

PT. Biblioteka Jagiellońska

## Ceny prenumeraty

we Lwowie:

bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5.00

z dostawą do domu . . . zł. 5.30

na prowincji:

z przesyłką poczt. . . . zł. 5.30

za granicą . . . . . zł. 8.00

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji 20 gr.

## Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

## Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 71-02, międzymiastowy 27. — Telef. Administracji 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

## DEKRET, O KTÓRY WOŁANO.

Wydanie dekretu w sprawie wygórowanych uposażeń w przedsiębiorstwach prywatnych, zarządach i radach nadzorczych spółek względnie koncernów przemysłowych — weszło w stadium realizacji. Dekret taki ma się ukazać w najbliższej przyszłości, przyczem do inicjatywy Rządu przyłączył się w tej materii Blok Bezpartyjny.

Wedle informacji, podanych we wczorajszych depezbach, dekret stworzyć ma możliwość anulowania umów i kontraktów, przewidujących duże odszkodowania dla wyższych funkcjonariuszów i dyrektorów w przemyśle, którzy pobierają nadmierne uposażenia, względnie dotyczyć ma wydatnego zmniejszenia tych uposażeń i wymówienia umowy bez przewidzianego dotychczas odszkodowania.

Znaczenie mającego się ukazać niebawem dekretu jest wielorakie.

Ogólne a zarazem zasadnicze znaczenie jego polega przede wszystkim na tem, że dekret ten oznaczać będzie dalsze rozszerzenie granicy interwencji Państwa w dziedzinę życia gospodarczego i to — w danym przypadku — na odcinku, najbardziej może ze wszystkich uważanym za nieetykalne tabu. Jest rzeczą przytem nad wyraz charakterystyczną, że nawet sfery, zaprzysięgłe dogmatom liberalizmu gospodarczego (jak n. p. endecja) zdają się witać ten dekret z uznaniem, chociaż godzi on niewątpliwie w najdelikatniejsze i najbardziej podstawowe zasady wolności prywatnej gospodarki. Napór rzeczywistości raz jeszcze stwierdza absurdalność i niemożność obrony niemoralnych zasad, stanowiących filary rozkładającego się ustroju gospodarczo-społecznego, zbudowanego na niesprawiedliwości, krzywdzie i wyzysku słabszych przez ekonomicznie silniejszych i uprzywilejowanych.

Rzecz jasna, że byłoby błędem i naiwnością przypisywać omawianemu dekretowi jakieś większe materialne znaczenie pod względem uzyskanych zeń efektywnych oszczędności czy kapitałów, zdolnych skutecznie ożywić wyczerpany organizm życia gospodarczego. Polska jest krajem zbyt słabo uprzemysłowionym i w sumie nie posiada jakiegś nadmiernej ilości tych „dyrektorów“, którzy pobierają wygórowane uposażenia czy odszkodowania. Oszczędności wyciśnięte z praktycznego działania dekretu stanowiąc będą w ogólnym bilansie pozycje groszowe. Grubą zatem demagogią — wbrew oczywistemu realizmowi sytuacji — operowałby ten (jak operuje nim n. p. opozycja pepesiackiego autoramentu), ktoby oczekiwał po tym dekrecie... przezwyłączenia kryzysu, deficytu budżetowego i t. p.

Dekret ten posiadać będzie natomiast ponad wszelką wątpliwość ogromne znaczenie moralne.

Nieda się zaprzeczyć, że „obcmani“ w płacy i zredukowany robotnik fabryczny, pracownik umysłowy, czy funkcjonariusz państwowy, w poszukiwaniu za przyczyną zła i niedoli własnej,

najchętniej bo najłatwiej upatruje je w „wysokich pensjach dyrektorskich“. Dlaczego mnie redukują, dlaczego obcinają moją głodową pensję, a dlaczego nie dobiórą się do kieszeni tych, którym się przelewa, którzy „jeżdżą luksusowymi autami, budują sobie pałace i t. d. — oto motyw rozumowania, którego prostoliniowość i mechaniczność musi się uznać, ale któ-

rego powszechności a wskutek tego i społecznego ciężaru gatunkowego nie można zaprzeczyć. Zapewne: trudno wytłumaczyć tak szczerze biadającemu, że obcięcie tantjem czy poborów kilkuset czy kilku tysiącom „dyrektorów“, w Polsce nie zmieni i nie uzdrowi złego i niemoralnego w samym korzeniu liberalnego ustroju gospodarczo-społecznego, ale z drugiej strony

niepodobniestwem byłoby też wyperśwadować mu, że twierdzenie jego o krzyżującej niesprawiedliwości i oczywistej krzywdzie nie jest słuszne i żywe.

Istotnie, przykłady z dziedziny uposażeń w przemyśle naftowym, hutniczym i t. d., przytaczane przez przed-

(Ciąg dalszy na str. 2-iej).

## Wilhelm Hohenzollern powraca do Niemiec?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10 VI. (G) Jak donoszą z Londynu, ex-cesarz Wilhelm wystosował do rządu holenderskiego prośbę o zezwolenie na opuszczenie zamku w Doorn.

Wilhelm zamierza spotkać się z kronprinzem w Zynsvort.

Koła polityczne, w których pierwsza tego rodzaju prośba ex-cesarza wywołała duże poruszenie, przypuszczają,

że Wilhelm chce rozmówić się ze swym synem na temat swego powrotu do Niemiec.

Cała sprawa nabiera cech sensacyjnej wobec ostatnich pogłosek o możliwości restauracji monarchii w Niemczech.

## Nawet Rembrandta nie kupują w okresie kryzysu.

Sztokholm, 10 czerwca. (PAT). Odbyła się tu licytacja cennych sztychów, należących do zbiorów v. Isdowa. Wystawione były m. i. na sprzedaż sztychy Rembrandta.

Mimo, iż ceny były niskie, na wystawione na licytacje dzieła nie było popytu.

Najcenniejszy sztych Rembrandta, przedstawiający Chrystusa, uleczającego chorych, został wycofany z licytacji z powodu braku nabywcy, nawet za cenę wywoławczą 1.400 koron.

Najwyższa cena zapłacona za sztych Rembrandta wynosiła 436 koron.

## REMBRANDT SKRADZIONY W SINAJA.

Budapeszt, 10 czerwca. (PAT). Władze rumuńskie powiadomiły władze węgierskie o fakcie wykradzenia z pałacu królewskiego w Sinaja dwóch obrazów, z których jeden jest oryginałem Rembrandta. — Sprawcy kradzieży zbiegli do Budapesztu.

## Turcja proponuje handel wymienny.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 czerwca. (B) Bawiąc w Warszawie turecka delegacja handlowa przyjęta była dziś przez ministra przem. i handlu Zarzyckiego.

## Dziś wyjeżdża min. Zaleski do Genewy.

Warszawa, 10 czerwca. (B) Dowiadujemy się, że minister spraw zagranicznych p. Zaleski wyjeżdża do Genewy, a następnie do Lozanny na konferencję reparacyjną w sobotę, 11 bm., w godzinach południowych.

## WYMIANA DEPEZ MIEDZY HERRIOTEM I MIN. ZALESKIM.

Warszawa, 10 czerwca. (B). W związku z objęciem stanowiska prezesa francuskiej Rady ministrów i ministra spraw zagranicznych Francji przez p. Herriota, nastąpiła serdeczna wymiana depesz pomiędzy nim a ministrem spraw zagranicznych Zaleskim.

Jak się dowiadujemy, turecka misja handlowa wybrała się na objazd stolic europejskich, celem wzmożenia obrotu handlowego Turcji z zagranicą.

Wobec krytycznego stanu finansowego Turcji, rząd republiki tureckiej proponuje zagranicy handel wymienny. Turcja może wysyłać tytoń, bawełnę, rodzynki i skórę. Wzajemnie za to pragnie Turcja sprowadzać z zagranicy maszyny, wyroby włókiennicze, chemikalia i papier. Delegacja turecka proponuje Polsce, podobnie jak i innym krajom, zawarcie umowy ramowej o handlu wymiennym. Propozycja turecka będzie rozpatrzona przez polskie władze.

Rzym, 10 czerwca. (PAT). Koła oficjalne potwierdzają wiadomość o tem, że pomiędzy ministrami tureckim i włoskim toczyły się rozmowy na temat przyznania Turcji pożyczki w kwocie 300 milionów lirów. Szczegóły tej transakcji jednak nie zostały jeszcze ustalone.

## Jaki cel ma wspólny krok 3 niemieckich premierów.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10 czerwca. (G). Wiadomość o wystosowaniu przez premierów trzech południowych krajów związkowych niemieckich, Bawarii, Wirtembergii i Badenii, depezy do Hindenburga z prośbą o udzielenie specjalnej audjencji, wywołała w kołach politycznych Berlina duże wrażenie.

Zdaniem tych kół nie ulega wątpliwości, że premierzy południowych republik złożył Hindenburgowi deklaracje z powodu niektórych posunięć politycznych nowego rządu Pogłoska o wyznaczeniu komisarza rządu Rzeszy dla Prus wzbudziła zaniepokojenie z powodu obaw, że tego rodzaju postępowanie może być precedensem na przyszłość w stosunku do innych krajów związkowych Niemiec.

Inicjatorami kroku południowych republik a prezydenta Rzeszy są podobno koła katolickie, zbliżone do Brüninga, a podrażnione ostatnią deklaracją rządu von Papena. Konferencja premierów południowych republik niemieckich z Hindenburgiem odbyć się ma w sobotę lub niedzielę.

## Tardieu tworzy własną grupę

Paryż, 10 czerwca. (PAT). Na skutek różnicy zdań, która się zaznaczyła w łonie grupy republikanów lewicy podczas głosowania w Izbie nad votum zaufania dla rządu, Tardieu zebrał pewną liczbę przyjaciół politycznych, która postanowiła stworzyć pod jego przewodnictwem nową grupę, nazwaną centrum republikańskim. Nowa grupa będzie stosowała surową dyscyplinę w kwestiach polityki ogólnej specjalnie zaś w kwestiach polityki zagranicznej.

(Ciąg dalszy art. wst. ze strony 1-ej).

Stawiciele świata pracy w BBWR podczas ostatniej sesji sejmowej przy sposobności omawiania nowej ustawy naftowej, czy innych, musiały każdego oburzać do żywego, wywoływały żywiołowy odruch protestu i wskazywały bez obłonek te cyniczne Eidorada „używających“ na ponurym obszarze powszechnej nędzy i kryzysu.

Nowy dekret Prezydenta Rzplitej, wydany za rządów pułk. Prystora, wytnie te chwasty, zasadzone względnie hodowane w erze, w której życiem gospodarczym Polski kierował wszechwładnie niemoralny liberalizm, tolerowany a nawet protegowany przez partyjne gabinety lanckorońskie czy dojlidzkie. Szerokie zaś masy pracujące w Polsce, cierpiące dziś bez przykładnie pod obuchem kryzysu — otrzymają moralne zadośćuczynienie przez świadomość, że ci, dla których skutki kryzysu osobiście dotychczas nie istniały, zmuszeni zostali przez Państwo do świadczeń, do których z własnej woli nie byli zdolni i od których dzięki zasadzie niezależności prywatnej gospodarki od Państwa, stałe się dotąd uchylali.

## Z DNIA.

Warszawa, 10 czerwca. (B) Dowiadujemy się, że dowódcą 1 p. strzelców podhalańskich w Nowym Sączu w miejsce pułk. Janickiego, który objął stanowisko szefa departamentu piechoty w M. S. Wojsk., zostanie podobno mianowany ppłk. Krudłowski.

Warszawa, 10 czerwca. (B) Dnia 14 bm. przewiezione zostaną uroczystości przez Warszawę do grobów rodzinnych w Bądkowie pod Włocławkiem zwłoki Sp. pułk. Przemysława Barthla de Weydentha, poległego 7 stycznia 1919 r., pochowane swego czasu w Odessie.

Warszawa, 10 czerwca. (B) Minister pracy wyasygnował na czerwiec z kredytów na zatrudnienie bezrobotnych i na specjalną pomoc dla nich sumę 1,365.000 zł.

Warszawa, 10 czerwca. (B) Podsekretarz stanu w ministerstwie komunikacji inż. Gallot wyjeżdża 11 bm. w dwudniową podróż inspekcyjną na teren wileńskiej dyrekcji kolejowej.

Warszawa, 10 czerwca. (B) Ambasador Laroche przyjął 10 bm. przedstawicieli zarządu Akademickiego Koła Polsko-Francuskiego.

## Pierwsze kroki nowego rządu w Chile.

Santiago de Chile 10 czerwca (PAT) Nowy rząd wydał zarządzenie, aby wszystkie dewizy zagraniczne zdeponowane w bankach prywatnych przekazane zostały bankowi państwa. Depozytariusze otrzymają wzamian petyty wedle kursu normalnego.

Zgodnie z dekretem junty przystąpiono do wymiany w bankach depozytów złota na walutę obiegową, według kursu dnia 3 bm.

## Międzynarodowa konferencja drzewna.

Wiedeń, 9 czerwca. (PAT.) W obecności prezyd. Miklasa i kanclerza Dollfussa otwarta została międzynarodowa konferencja drzewna, z udziałem 30 państw, m. in. i Polski. Celem konferencji jest zawarcie umowy międzynarodowej, regulującej produkcję drewna. Ustalono cyfry produkcji poszczególnych państw, powierzone będą Międzynar. Instytutowi Rolniczemu w Rzymie. Obrady konferencji potrwały 3 dni.

## Krwawe starcia we Frankfurcie.

Berlin, 10 czerwca. (PAT.) Nocy ubiegłej doszło we Frankfurcie nad Odrą kilkakrotnie do ostrych zacięć między hitlerowcami a komunistami, przyczem obie strony obrzucały się kamieniami.

Hitlerowcy powybijali wszystkie szyby w siedzibie związków zawodowych i wtargnęli do wnętrza domu.

Interwenująca policja przyjęła hitlerowcy salwą strzałów rewolwerowych, skutkiem czego 1 policjant został ciężko ranny.

Zwiększone oddziały policji z trudem przywróciły porządek na ulicach.

Nadburmistrz miasta zapowiedział w razie powtórzenia się starć ogłoszenie stanu wyjątkowego w mieście.

## DEMONSTRACJE W BERLIŃSKIEJ RADZIE MIEJSKIEJ.

Berlin, 10 czerwca. (PAT.) W cza-

się posiedzenia berlińskiej Rady miejskiej doszło wczoraj do burzliwych demonstracji komunistycznych. Policja musiała wkroczyć na salę obrad i opróżnić galerię.

## Bezrobotni na barykadach.

Essen, 10 czerwca. (PAT.) W Duisburgu doszło do poważnych rozruchów bezrobotnych. Grupa demonstrantów usiłowała wdrzeć się do ratusza, wznosząc okrzyki: „Jesteśmy głodni. Chcemy pracy“. Policjantów usiłujących rozpedzić demonstrantów obrzucono kamieniami. Na jednej z ulic demonstranci zabarykadowali się, stawiając opór policji. Barykady wznoszono z kamieni, latarni ulicznych, beczek i koszy na odpadki. Policja z trudem zdołała opanować sytuację.

## Adwokat i profesor uniwersytetu na ławie oskarżonych.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10 czerwca. (G) Sąd okręgowy rozpatrywał dziś sprawę Jerzego Fiedorowicza, b. adwokata i profesora Uniwersytetu w Lublinie.

P. Fiedorowicz był radcą prawnym firmy General Motors w Warszawie. W r. 1929 firma zakupiła na budowę fabryki grunt w Ożarowie od p. Perza. Akt sprzedaży dotyczący tej transakcji opiewał na sumę 555.000 zł. Okazało się jednak, że Perz otrzymał tylko kwotę 483.000 zł. tj. po 21.000 zł. za morg.

Proces wynikł właśnie wskutek różnicy owych 72.000 zł., których nie otrzymał p. Perz. W transakcji pośredniczył Aleksander Exner. W jakiś czas po zawarciu kontraktu p. Exner złożył do Rady adwokackiej skargę przeciw p. Fiedorowiczowi, pełnomocnikowi General Motors, zarzucając mu, że było między nimi umówione, że nadwyżka między oficjalną ceną sprzedaży a sumą otrzymaną przez Perza podzielią się pp. Fiedorowicz i Exner. Exner sumy tej nie otrzymał.

Sąd dyscyplinarny Rady adwokac-

kiej skreślił p. Fiedorowicza z listy adwokackiej. P. Fiedorowicz był aresztowany, a następnie zwolniony za kaucją.

Urząd prokuratorski oskarża p. Fiedorowicza o działanie na niekorzyść firmy General Motors i o przywłaszczenie dokumentów dotyczących transakcji sprzedaży gruntów. Dzisiejszej rozprawie przewodniczył sędzia Kramer. Oskarżony Fiedorowicz do winy się nie przyznaje; twierdzi, że nie miał nic do czynienia ze sprawami finansowymi. Różnicę między sumami tłumaczył sobie tem, że przypuszczał, iż sprzedawca otrzymał przedtem załęczkę. Funduszami dysponował dyrektor firmy Pawłowski. Dyr. Pawłowski nie ma obecnie w Polsce, przebywa on zagranicą.

Jak zeznają świadkowie, w czasie spisania aktu, sprzedawca zakwestjonował różnicę sum, zdołano go jednak uspokoić, poczem on akt sprzedaży podpisał. Pieniądże u rejenta wyplacał p. Pawłowski.

## ZE SPORTU.

### Mecz tenisowy Anglia — Polska 2:0.

Warszawa, 10 czerwca. (PAT.) Dziś na kortach Legji rozpoczął się mecz tenisowy pomiędzy Anglią i Polską w 2 rundzie o puchar Davisa. Pierwsze wyniki: Lee—Maks Stolarow 6:4 6:3 6:3. — Perry—Tłoczyński 7:5 8:6 6:2.

### TURNIEJ TENNISOWY O MISTRZOSTWO OKRĘGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 11 czerwca.

Wczoraj w dalszym ciągu turnieju tenisowego o mistrzostwo okręgu, rozgrywanego na kortach Pogoni

przy ul. Szymonowiczów odbyło się szereg gier.

Podajemy ciekawsze wyniki:

Turteltaubówna — Stieberowa 6:3, 6:3. Drapała, Winohradnik — Axer, Gięcek 6:1, 10:8. Turteltaubówna, Ait-schueher — Dobrzańska, Drapała 6:3, 6:8. 6:1. Bystrzanowska I., Stencel — Szocówna, Loewenherz 8:6, 7:5. Menkes—Bembach 6:2, 8:6. Kupczyński—Dudek 6:4, 6:4.

Dziś o godz. 9.30 dalszy ciąg turnieju.

### Zaginięcie czy mistyfikacja.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 czerwca. (G) Donosi liśmy wczoraj o tajemniczym zaginięciu kupca Maksymiliana Glinesteina na dworcu w Berlinie.

Jak się okazuje p. Glinensteinowa nie składała w policji polskiej zawiadomienia o zaginięciu męża, ograniczając się tylko do zawiadomienia policji berlińskiej.

P. Glinensteinowa wyjechała wczoraj do Łodzi, aby prowadzić dalej interesy zaginionego męża. Jak się obecnie okazuje, interesy p. Glinesteina nie stały dobrze. Na terenie Łodzi ukazało się ostatnio dużo wexsli z podpi-

sem Glinesteina i to na duże sumy. Nie jest wykluczona w tym wypadku jakaś mistyfikacja zaginięcia.

### Lindbergh świadkiem w procesie Curtisa.

Nowy Jork, 10 czerwca. (PAT.) Curtiss, który stanie przed sądem za wprawienie w błąd władz wymiaru sprawiedliwości w związku ze sprawą porwania dziecka Lindbergha, wywołał nową sensację, powołując na świadka w swym procesie pułk. Lindbergha.

### KSIĄŻKI LENINA USUNIĘTE Z BIBLIOTEKI W GRUZIJI.

Warszawa, 10-go czerwca. (PAT.) Z Moskwy donoszą: Władze sowieckie w Gruzji postanowiły przeprowadzić akcję usunięcia szkodliwych ksiąg z bibliotek państwowych. W okręgu Abchazji usunięto dzieła Lenina „Sprawa agarna“ i o podatku aprowizacyjnym oraz książki Stalina o polityce narodowościowej Sowietów i o zamiarach komunistów Gruzji. Również dzieła Lassala, Marxa i Engelsa uznano za szkodliwe.

Komisariat inspekcji robotniczo-włościańskiej zarządził dochodzenie, celem ujawnienia sprawców usunięcia ksiąg komunistycznych z bibliotek państwowych.

### SAMOBÓJSTWO GIMNAZJALISTY.

Grodno, 10 czerwca. (PAT.) Dnia 1 bm. wyszedł z domu i znikł uczeń 8 klasy miejscowego gimnazjum Mieczysław Jankowski, który zdawał maturę, lecz egzaminu nie złożył. Poszukiwania Jankowskiego nie dawały rezultatu. Dopiero po upływie 1-go tygodnia znaleziono zwłoki Jankowskiego z przeciętym gardłem.

### NA CZEM POLEGAŁY NADUŻYCIA W AFERZE POBOROWEJ.

Warszawa, 10 czerwca. (PAT.) Śledztwo w sprawie nadużyć poborowych ustaliło, iż nadużycia polegały na manipulacjach przy przenoszeniu poborowych z kategorii A do kontyngentów nadliczbowych oraz na przesunięciu terminu wcielenia.

Wmieszany w aferę referent OK. I. porucznik Rudnicki oddany został pod obserwację psychiatryczną w szpitalu uzdrowskim.

### STARCIĘ POLICJI Z KOMUNISTAMI W ŁODZI.

Łódź, 10 czerwca. (PAT.) W dniu wczorajszym miały tu miejsce ostre starcia policji z komunistami, wywołane naogół białem zajściem. Wieczorem przy zbiegu ulic Stodolnianej i Poręcznej jakaś kobieta rozdawała ulotki o treści antypaństwowej. Interwenująca policja, gromada wyroszków komunistycznych obrzuciła kamieniami. Na alarm przybył wzmocniony oddział policji, który aresztował 11 osób. Wśród aresztowanych znajdują się 4 kobiety.

### UWIEZIENIE SPRYTNEGO OSZUSTA.

Praga, 10 czerwca. (PAT.) Znany na terenie warszawskim oszust Józef Koliński, skazany został przez sąd tużeski na 15 miesięcy ciężkiego więzienia za usiłowanie zawarcia oszukańczej transakcji handlowej między firmą czechosłowacką a Sowietami na sumę 200.000 dolarów, którą rzekomo miały gwarantować banki polskie.

### Wyścigi konne MTZ.

XII-ty dzień, piątek 10 czerwca.

Dziś, w XII-tym dniu wyścigów konnych MTZ. na Persenkówce odbyło się sześć gonitw.

Gon. I. z przeszkodami 4200 m.: 1) „Coquette“ (chl. Kotlarz). Tot. 18.

Gon. II. arabska 2200 m.: 1) „Jagoda“ (j. Olejnik), 2) „Schach Senan“. Tot. 16, fr. 11, 11.

Gon. III. 2800 m., płoty: 1) „Karta“ (chl. Kłębek), 2) „Iwonka“. Tot. 20, fr. 14, 20.

Gon. IV. 2000 m. płaska: 1) „Lampart“ (chl. Eljasz), 2) „Hopszynder“. Tot. 47, fr. 24, 20.

Gon. V. 1600 m. płaska: 1) „Mon Ami“ (j. Szyszko), 2) „Parys“. Tot. 31, fr. 18, 65.

Gon. VI. 1600 m. płaska: 1) „Legja“ (j. Rusin), 2) „Eros“, 3) „Horyń“. Tot. 28, fr. 15, 24, 14.

# Represje wobec działaczy polskich w Prusiech Wschodnich.

Królewiec, 10 czerwca. (PAT). Sąd w Olsztynie skazał redaktora „Gazety Olsztyńskiej” Jankowskiego na trzy miesiące więzienia za urządzenie zebrania zarządu związku Polaków, bez uprzedniego zawiadomienia o tem władz policyjnych.

Równocześnie skazany został działacz polski Barcz na trzy miesiące więzienia oraz małżonkowie Schnar-

bachowie na grzywnę w kwocie 200 marek za wynajęcie lokalu. Red. Jankowski był już trzykrotnie skazany na

karę więzienia.

Ostatni wyrok sądu w Olsztynie wzburzył do głębi ludność polską.

Kino CASINO D Z I Ś	Przepiękny polski dźwiękowiec morski wedle pow. A. Marczyńskiego p. t.:
	<b>STRASZNA NOC</b> W gł. rolach bohaterka filmu „Halka” Zorika Szymańska i Adam Brodzisz. — Rez. Meglickiego. 1744

## Przed wyborami prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Waszyngton, 10 czerwca. (PAT.) — Aczkolwiek Biały Dom zaprzecza wiadomości o tem, jakoby prezydent Hoover zgodził się na włączenie kwestii prohibicji do programu republikańskiego w przyszłych wyborach na prezydenta, sądzą tu powszechnie, że zaprzeczenie to ma jedynie charakter taktyczny.

W sprawie tej rzuca pewne światło sensacyjna wiadomość, że John Rockefeller jun., który przez całe swe życie był „suchym” wypowiada się obecnie za zniesieniem prohibicji.

Nowy Jork, 10 czerwca. (PAT.) Jak donosi korespondent „Chicago Herald Tribune” bardzo silnie rozwija się agitacja na rzecz Coolidge’a, który przeciwstawiany jest w wyborach prez. Hooverowi. Celem tej agitacji jest wzbudzenie zaufania do tzw. pomyślności Coolidge’owej.

## Zgon ś. p. płk. K. Hozerą wskutek tragicznego wypadku na ćwiczeniach.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 czerwca. (G). W dniu wczorajszym zmarł wskutek tragicznego wypadku pułk. Kazimierz Hozer, do wódca 22 pp. w Siedlcach.

Pułk. Hozer brał udział w ćwiczeniach aplikanckich swego pułku pod Siedlcami, na terenie leśnym. Na ćwiczeniach obecny był insp. armii gen. Dąb - Biernacki.

Gdy pułk. Hozer iechał konno przez las, koń spłoszył się i wpadł na drzewo, przyczem jeździec uderzył z całej siły dwukrotnie głową o drzewo.

W stanie ciężkim przewieziono pułk. Hozerą do szpitala w Siedlcach i wobec ciężkiego stanu zażądano samolotu sanitarnego. Samolot nadstano nie zwłocznie, poczem przewieziono pułk.

Hozerą w godzinach wieczornych do Warszawy.

W drodze z lotniska do Szpitala okręgowego im. Marszałka Piłsudskiego pułk. Hozer zmarł, wskutek pęknięcia czaszki i ciężkich obrażeń wewnętrznych.

Warszawa, 10 czerwca. (B). Śp. Kazimierz Hozer urodził się w r. 1890 w Bochni pod Krakowem. Po ukończeniu gimnazjum w Krakowie, w czasie studiów na Uniwersytecie Jagiellońskim na wydziale mechanicznym należał do Strzelca i brał żywy udział w pracach niepodległościowych.

W r. 1914 wstąpił do I. brygady Legionów. Kampanię wojny światowej przeszedł w 1 i 5 pułku I. brygady. W r. 1918 mianowany został dowódcą batalionu, a następnie zastępcą dowódcy w 5 p. Leg., zaś pod koniec 1920 r. dowódcą 40 pp. W r. 1924 zostaje przeniesiony do departamentu piechoty w Min. S. Wojsk. W drugiej połowie tego roku powraca do linii jako dowódca 22 pp. w Siedlcach. Na tem stanowisku pozostaje aż do tragicznej swej śmierci.

Śp. Kazimierz Hozer był odznaczony Krzyżem Wirtuti Militari, czterokrotnie Krzyżem Walcznych, Krzyżem Oficerskim Odrodzenia Polski, Krzyżem Niepodległości, Kawalerskim Krzyżem Francuskiej Legii Honorowej oraz wielu innymi. Osierocił żonę i córeczkę.

## Z. U. P. U. zaciąga pożyczkę.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 czerwca. (B). Agencja „Press” dowiaduje się, że rada zarządzająca Związku Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych zrezygnowała z wykonania uchwały, aby okres wkładek, upoważniających bezrobotnych pracowników umysłowych do pobierania zapomóg w ciągu 9 miesięcy, podnieść z 24 na 30 miesięcy. Wykonanie tej uchwały wymagałoby zmiany statutu co narazie nie jest zamierzone.

Z. U. P. U. w Warszawie wskutek pogłębiania się kryzysu i wzrostu bezrobocia zmuszony jest obecnie wypłacać ubezpieczony znacznie więcej, niż wynoszą wkładki. Wypłata zapomóg wynosi obecnie około 1.400.000 zł, miesięcznie, podczas gdy wpływy z wkładki ubezpieczonych sięgają kwoty 700 tys. zł. Rezerwy Z. U. P. U. na pokry-

cie tej różnicy wystarczą jeszcze na okres najbliższych trzech miesięcy.

Wobec wyczerpywania się rezerw, zarząd Z. U. P. U. zwrócił się do Banku Polskiego i Banku Gospodarstwa Krajowego o udzielenie pożyczki w kwocie około 4 milionów zł., celem przetrzymania niepomyślnego okresu wzmrożonego bezrobocia. Z. U. P. U. rozporządza absolutnie pewnymi papierami, jako gwarancją, tak, że uzyskanie pożyczek nie napotka zapewne na większe trudności.

## Doroczna konferencja rolnicza.

Warszawa, 10 czerwca. (PAT.) W dniu dzisiejszym rozpoczęła się w ministerstwie rolnictwa doroczna konferencja rolnicza, której zadaniem jest ustalenie poglądów sfer rolniczych w stosunku do polityki rolniczej w roku pod-  
Kierownikiem konferencji jest minister rolnictwa i gospodarstwa krajowego, a wiceprezesa wybrano p. ministra rolnictwa i gospodarstwa krajowego, a wiceprezesa wybrano p. ministra rolnictwa i gospodarstwa krajowego, a wiceprezesa wybrano p. ministra rolnictwa i gospodarstwa krajowego.

na znaczenie opracowania ścisłego programu polityki państwowej w zakresie zbytu artykułów hodowlanych.

Po przemówieniu p. ministra rolnictwa dalsze przemówienia wygłosili wiceminister spraw wewn. Korsak, charakteryzując poglądy ministra spr. wewnętrznych i stwierdzając pełne zrozumienie dla postulatów sfer rolniczych i jak najszybszego powrotu do cen opłacalnych. Z kolei przemawiali pp. Leon Pluciński w imieniu Związku Organizacji Rolniczych Rzplitej oraz Wielowieyski wiceprezes rady naczel-

## Meeting lotnictwa francuskiego.

Grenoble, 10 czerwca. (PAT). Odbył się tu meeting lotniczy zorganizowany przez tutejsze towarzystwo przyjaciół Aeronautyki.

Wzięło w nim udział kilku sławnych lotników francuskich, jak Paulhan, Jacqemard, Bornand, oraz lotniczka Boucher.

Popisywali się również dwaj akrobaci: William, który jedyny na świecie wykonuje potrójny skok na spadochronie, porzucając w powietrzu pierwszy, potem drugi, aby dopiero na trzecim opaść na ziemię, oraz Vincent, który dowiódł ogromnej odwagi, wykonywując akrobacje na trapezie, zawieszonym na 7 metrów pod samolotem.

Ogólny podziw wzbudził as lotnictwa francuskiego Paulhan, wykonywujący na swym aparacie myśliwskim, zaopatrzone w silnik Hispano Suiza 500 KM. jedyną w swoim rodzaju akrobację, tak zwaną „ósemkę” pionowo do ziemi.

Rok założenia 1894

F<sup>a</sup> BERNARD FEIN

Lwów, Legionów 13

połącza na sezon letni i wyjazdowy pierwszorzędna bieliznę męską w najnowszych kreacjach, kapełuszki, krawaty, parasole, parasolki oraz wszelką galanterję.

CENY BARDZO PRZYSTĘPNE.

1674

nej Organizacji ziemskich, dziękując p. ministrowi rolnictwa za zwołanie konferencji do której rolnicy przywiązują wielkie znaczenie i podkreślają, że poprzednie konferencje przyczyniły się znakomicie do skrytalizowania opinii rolniczej w sprawach gospodarczych.

Na tem posiedzenie plenarne zamknięto i rozpoczęto obrady w dwu komisjach, z których pierwsza zajmuje się polityką zbożowo - celną i taryfową a druga sprawą zbytu i eksportu artykułów hodowlanych. Następne zebranie plenarne odbędzie się w sobotę w godzinach popołudniowych.

## Kronika naftowa.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 czerwca. (B). Agencja „Iskra” dowiaduje się, że obrady wszystkich przedstawicieli przemysłu naftowego, rozpoczęte 8 bm., przyniosły znaczny postęp w uzgodnieniu poglądów na zasoby przyszłej jednolitej umowy kartelowej. Postęp ten zaznaczył się zwłaszcza w rokowaniach przedstawicieli wielkiego przemysłu naftowego, zrzeszonego w dotychczasowym Syndykacie, z przedstawicielami rafinerji, pozostających poza obrotami tej organizacji, oraz z grupą czystych producentów ropy. Zaznaczają się jednak pewne trudności wewnętrzne w łonie samego Syndykatu. — Z trzech wielkich przedsiębiorstw, które re doch ujawniły pewne zastrzeżenia, Standard Oil wprowadził przystąpił do grupy pozytywnej, jednak Vacuum Oil oraz Limanowa nadal zachowują stanowisko negatywne.

Dnia 13 bm. rozpoczynają się we Lwowie dalsze obrady z przedstawicielami czystych producentów ropy. Dnia 21 bm. odbędzie się konferencja wszystkich grup przemysłu naftowego, w której weźmie udział również dyr. Poche Jak twierdzą rzeczoznawcy, konferencja ta będzie zapewne ostateczną. Utworzenia nowej organizacji przemysłu naftowego można spodziewać się jeszcze przed końcem czerwca.

Od pewnego czasu prowadzone są przez Spółkę Akc. „Pionier” wiercenia poszukiwawcze na terenie Czarnego Potoku. Badania naukowe wykazały, że antykliną Czarnego Potoku stanowić może nowy poważny teren naftowy, niezmiernie cenny dla gospodarki kraju. „Pionier” rozporządza sumą 16 milionów złotych na cele wiercenia. Kwota ta nie została jeszcze wyczerpana.

## Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 10 czerwca. (Tel. wł.) Komunikat PIM. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 11 bm.: Małopolska Wschodnia, Wielkopolska, Polska Środkowa, Wyżyna Małopolska, Śląsk, Polesie, Wołyń i Podole: Naogół pogoda słoneczna, o umiarkowanym zachmurzeniu nieba. Ciepłej. Temperatura w ciągu dnia do 20 st. Słabe wiatry zachodnie, potem południowo-zachodnie.

Temperatura we Lwowie w dniu 10 bm. wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barom. 736'72 temperatura +10'2 st. o godz. 1 w południe ciśnienie barom. 737'01 temperatura +12'3, o godz. 9 wieczór ciśnienie barom. 737'66 temperatura +11'5 st.

## Koło Pracowników Umysłowych B. B. W. R.

urządza w sobotę dnia 11 czerwca 1932 r. w lokalu Rady Naczelnej B. B. W. R. przy ul. Sykstuskiej l. 43

## Wieczór dyskusyjny

na którym referat na temat:

„Projekt Ustawy Scalenkowej Zakładów Ubezpieczeń Społecznych”,

wyłosi sekretarz gen. Związku Związków Zawodowych w Polsce poseł LEOPOLD TOMASZKIEWICZ.

POCZĄTEK PUNKTUALNIE O GODZ. 19-tej.

Wstęp za zaproszeniami, które wydaje Sekretariat Koła od godziny 18-tej do 19-tej.

## Groźba strajku w przemyśle łódzkim.

Łódź, 10 czerwca (PAT.) Dziś odbyło się wspólne zebranie związków zawodowych: klasowego, chrześcijańskiej demokracji, Praca i kartelu.

Na zgromadzeniu stwierdzono, że wszystkie środki załatwienia sprawy umowy zbiorowej na drodze pertraktacji zostały wyczerpane, wobec czego wypowiedziano się za podjęciem strajku powszechnego w przemyśle włókienniczym. W sprawie tej ma się odbyć jutro ponowna konferencja związków robotniczych.

==□==

## Czy Austria dostanie pożyczkę?

Genewa, 10 czerwca. (PAT.) Mieszany komitet, złożony z członków komitetu finansowego Ligi i rzeczoznawców rządów, przeniósł swe obrady z Paryża do Genewy.

Jak słychać, w Paryżu komitet finansowy uznał za konieczne udzielenie Austrii, która jest przedmiotem obrad komitetu mieszanego, pomocy w formie pożyczki 40 milionów szylingów, aby umożliwić Austrii uniknięcie ogłoszenia moratorium.

Genewa, 10 czerwca. (PAT.) Dziś ogłoszono opracowywany od dwóch lat raport i oczekiwany z zainteresowaniem z powodu powagi opinii 10 zna-

komitych znawców, raport komisji finansowej Ligi do rozważenia problemu złota. Polskę reprezentował w komisji tej prof. Młynarski.

Raport składa się z dwóch części: problem waluty złotej, którą raport uważa za najlepszy obecnie system monetarny, oraz problem funkcjonowania systemu waluty złotej, przy czym raport wypowiada się tu za koniecznością unikania fluktuacji w sile nabywczej złota. Do raportu dołączona jest opinia mniejszości, która jednak w zaleceniach zgodna jest z większością.

## Hitler jako świadek w procesie.

### Za odmowę zeznań i obrazę obrońcy skazano go na grzywnę.

Berlin 10 czerwca. (PAT.) Wietkie zainteresowanie wzbudził odbywający się w Monachium proces dziennikarza Abela, przeciw któremu Adolf Hitler wystąpił ze skargą o krzywozręczeństwo.

Abel przed dwoma laty zeznał na rozprawie, że organizacje Hitlera otrzymały wielokrotnie pieniądze z Włoch na krzewienie faszyzmu w Niemczech. Hitler miał wzamian za to zgodzić się na nieporuszanie kwestii południowego Tyrolu.

Na dzisiejszej rozprawie przesłuchano jako świadka Hitlera.

Na pytanie przewodniczącego, czy ruch narodowo-socjalistyczny nie otrzymywał nigdy pieniędzy z zagranicy, Hitler odpowiedział wymijająco. W sprawie południowego Tyrolu obrońca oskarżonego postawił pytanie, czy Hitler wie o rokowaniach między przedstawicielami partii narodowo-socjalistycznej a wystannikami Mussoliniego.

Hitler temu zaprzeczył.

Hitler zasadniczo wypowiada się za polityką sojuszu z Włochami, z czego wyciąga wniosek, że kwestia południowego Tyrolu musi być w dyskusji usunięta, jakkolwiek może być to bolesne.

Gdy obrońca Abela, dr. Rosenberg zwrócił się z zapytaniem, czy prawdą jest, że Hitler otrzymywał pieniądze od czeskich zakładów Skody, pozostających w kontakcie z francuskim zakładem Schneider-Creuzot, Hitler urządził istną scenę na sali sądowej. Pieniąc się i bijąc pięściami w stół, zaczął krzyknąć, że nie pozwoli się obrażać żydowskiemu adwokatowi, że wszystko, co się tu zarzuca, jest

szwindlem i że wogóle nie będzie więcej odpowiadał.

Na interwencje przewodniczącego sądu i uwagę, że dopuszcza się nieposzanowania sądu, Hitler oświadczył, że gotów jest ponieść karę więzienia, lecz więcej odpowiadać nie będzie.

Sąd po naradzie ogłosił uchwałę, mocą której Hitler skazany został za odmowę składania zeznań na 500 mk. grzywny wzgl. 16 dni aresztu, a za obrazę obrońcy na 200 mk. grzywny

## Co powie Hitler przez mikrofon?

Berlin, 10 czerwca. (PAT.) Minister spraw wewnętrznych Rzeszy w najbliższych dniach wyda rozporządzenie, regulujące sprawę używania stacji radijofonicznych przez wszystkie bez wyjątku ugrupowania polityczne w czasie zbliżającej się kampanii wyborczej.

Rząd Rzeszy zastrzega sobie jednak prawo kontroli przemówień.

Cenzurze ulegnie więc i zapowiedziana na 14 bm. mowa radiowa Hitlera. Wystąpienie Hitlera przed mikrofonem budzi ogólne zainteresowanie, przypuszczają bowiem, że przywódca narodowych socjalistów poru-

szy zagadnienie polityki zagranicznej Rzeszy.

### PIERWSZY WIEC PRZEDWYBORCZY HITLEROWCÓW.

Lipsk, 10 czerwca. (PAT.) Agitację przedwyborczą rozpoczęli narodowi socjaliści wiecem, na którym do 30.000 osób przemówił dr. Goebbels.

Mówca podkreślił przełomowe znaczenie zbliżającej się, daty 31 lipca, oraz wskazał, że — zdaniem jego — poprzedni rząd popełnił błąd taktyczny, rozwiązując organizację wojskową hitlerowską, którą raczej powinien był w Genewie zagrozić.

## Ułaskawiony morderca.

Bydgoszcz, 10 czerwca. (PAT.) W dniu wczorajszym sąd okręgowy w Bydgoszczy rozpatrywał w trybie dożywotniej sprawę Jerzego Bgońskiego lat 21, który w dniu 12 maja br. przybił do wspólnika swego ojca Markowskiego, rozbił siekierą głowę żonie Markowskiego, a następnie dając jej jeszcze oznaki życia poderżnął gardło nożem, wreszcie przygwoździł ją żelaznym prętem do podłogi. Zkolei udusił 3-letnią dziewczynkę, po czym rozbił szafę, z której skradł 7 złotych gotówką. Sąd skazał go na karę śmierci. P. Prezydent w drodze łaski zamienił mu karę śmierci na dożywotnie ciężkie więzienie.

## Trup w ogrodzie.

Stanisławów, 10 czerwca. W Kolińcach pow. tłumackiego, znaleziono w ogrodzie zwłoki Iwana Hańczuka, przyczem komisja sądowo-lekarska stwierdziła, że w tym wypadku zaszedł wypadek morderstwa przez połamanie wszystkich żeber, które wbiły się w płuca.

## Krwawa awantura w Delatynie.

Delatyn, 10 czerwca. Kilku pijanych robotników wszczęło na rynku w Delatynie bójkę z ludnością żydowską. Podczas bójki robotnik Bałkowski wyciągnął nagle rewolwer i oddał sześć strzałów. Jedna z kul ugodziła w rękę kobietę. Awanturników w liczbie sześciu aresztowano.

## Minister v. Gayl — monarchistą. „Narazie rezygnuje ze swych przekonań“.

Berlin, 10 czerwca. (PAT.) Na posiedzeniu Rady Państwa Rzeszy minister spraw wewnętrznych von Gayl wygłosił dziś mowę programową, w której stwierdza, że osobiście jest zwolennikiem monarchicznej formy rządu dla Niemiec, jednakże dla wprowadzenia jej pora obecna nie jest aktualna i dlatego zarówno on, jak i inni członkowie obecnego rządu, stawiając wyżej od formy samo państwo jako takie, świadomie rezygnują narazie ze swych osobistych przekonań.

W dziedzinie polityki wewnętrznej minister zapowiedział m. in. wprowadzenie w najbliższych dniach dekretu,

zmieniającego postanowienia ustawy o organizacjach wojskowych.

### NARADY PREMIERÓW BAWARJI, WIRTEMBERGJI I BADENJI.

Berlin, 19 czerwca. (PAT.) W Karlsruhe odbyła się konferencja premierów Bawarii, Wirtembergii i Badenji. Komunikatu żadnego nie ogłoszono, natomiast opublikowana była depesza do Hindenburga z prośbą o przyjęcie tych premierów w sobotę lub niedzielę z okazji zjazdu premierów rządów krajów związkowych w Berlinie.

==□==

## Wielkie ćwiczenia lotnicze w Prusiech Wschodnich.

Berlin, 10 czerwca. (PAT.) Na obszarze Prus Wschodnich przygotowywane są wielkie ćwiczenia obrony powietrznej i przeciwgazowej, które odbędą się 23 i 25 czerwca.

W ćwiczeniach tych weźmie udział również cały cywilny personal pomocniczy, część Reichswehry i niemiecka marynarka wojenna. Zapowiedziana jest obecność ministra spraw we-

wewnętrznych Gayla i innych przedstawicieli władz.

### POLSKA STRAŻ POŻARNA GASI POŻAR W PRUSIECH.

Mława, 10 czerwca. (PAT.) Wczoraj wybuchł pożar we wsi Napierki w Prusach Wschodnich. Do pożaru niezwłocznie wyjechała za kordon graniczny mławska straż pożarna, dzięki której

pożar zlokalizowano. Spłonęło 11 domów. Mławska straż pożarna przyjmowana była na terenie pruskim serdecznie.

### WNIOSEK O ZWOLANIE KOMISJI SPRAW ZAGR. REICHSTAGU.

Berlin, 10 czerwca. (PAT.) Przewodniczący frakcji socjaldemokratycznej Reichstagu dr. Breitscheid zwrócił się do prezesa parlamentarnej komisji spraw zagranicznych dr. Fricka z żądaniem zwolnienia w najbliższym czasie plenarnego posiedzenia komisji i wniosek swój motywuje, jak następuje:

Oświadczenia rządu Rzeszy co do planu i zamiaru w zakresie polityki za graniczej są całkowicie niewystarczające: Deklaracja rządowa wspomina w ogólnikowej formie o utrzymaniu pokoju ze wszystkimi narodami, oraz o konieczności osiągnięcia równo uprawnień Niemiec. Przypuszczając jednak należy, że gabinet posiada całkowicie określony plan zewnętrznopolityczny, który niewątpliwie odbiega od planu rządu Brueninga. Ponieważ rozwiązanie Reichstagu umożliwiłoby przeprowadzenie w tej sprawie debaty na plenum, uważam za najbardziej konieczne dać rządowi sposobność, aby przynajmniej na terenie komisji wyraźnie określili swe zamiary.

## Prasa rumuńska o wizycie gen. Gąsiorowskiego.

Bukareszt, 10 czerwca. (PAT.) Prasa rumuńska poświęca wizycie polskiego szefa sztabu głównego gen. Gąsiorowskiego w Rumunii obszerne komentarze, utrzymywane w duchu serdecznym. „Coventul“ pisze, że wizyta ta, jak i niedawny pobyt Marszałka Piłsudskiego w Rumunii, oraz zbliżający się zjazd polsko-rumuńskiego porozumienia prasowego w Bukareszcie, są nowym dowodem siły i aktywności aliansu polsko-rumuńskiego.

### NOWE UGRUPOWANIA POLITYCZNE W RUMUNJI.

Bukareszt, 10 czerwca. (PAT.) B. minister skarbu Argetoianu założył nową grupę polityczną p. n. „Unji Agrarnej“, na której czele stanął osobiście.

Bukareszt, 10 czerwca. (PAT.) Z inicjatywy rumuńskiego związku pracowników umysłowych założony został „Blok Obywateli Dobrej Woli“, na czele którego stanął prof. Fortzu, znany ze swego ostrego wystąpienia opozycyjnego na ostatnim zjeździe nauczycieli rumuńskich. Nowozałożony blok posiada program socjalistyczny i stać się może zawiązkiem nowej partii socjalistycznej w Rumunii.

## Kronika telegraficzna.

Córka polskiego uczonego zaręczona z milionerem. „New York Times“ donosi o zaręczynach Aldony Smoluchowskiej, córki zmarłego profesora uniwersytetu krakowskiego, ze znanym milionerem Dunkanem Readem, członkiem firmy bankowej „Dillon et Read Co“.

Rozruchy bezrobotnych w Holandji. Z Gouda (Holandia) donosi P. A. T. W czasie starcia policji z bezrobotnymi, dwie osoby zostały zabite, a 25 rannych, w tej liczbie 2 policjantów.

Turecka ustawa przeciw cudzoziemcom. „N. Wiener Tgblt.“ donosi z Ankarę, że parlament turecki uchwalił ustawę, według której, począwszy od roku 1933 zakazane będzie w Turcji cudzoziemcom wykonywanie pewnych zawodów. Pod ustawę tę podpadają muzycy, fotografowie, kelnerzy, śpiewacy, tancerze, zecerzy, weterynarze, chemicy i td. Od 1 stycznia 1933 roku zawody te będą mogły być wykonywane tylko przez obywateli tureckich. Ustawa ta skierowana jest głównie przeciwko emigrantom rosyjskim.

# IMPORTERZY TERRORU KULTURALNEGO.

Istnieje na świecie grupa ludzi, którzy swoje opinie, nabyte w drodze przypadkowych impresji i utrwalone nawykami rachuby radziby uważają za prawdy bezwzględne, obowiązujące nie tylko całą ludzkość, ale nawet i Boga.

Ponieważ ludzie ci niechętnie oddają się rozumowantom ścisłym, a nawet nieraz otwarcie potępiają logikę jako źródło wszystkiego zła na ziemi, — nic dziwnego, że namietność bierze w ich umysłach górę nad rozsądkiem. Skutkiem tego tendencja do obiektywizacji własnych iluzji prowadzi ich rychło do bezwzględnej, fanatycznej wiary, że oni tylko posiadli prawdę, a przeciwnicy ich są albo matołami, albo zgoła ludźmi złej woli. Nie należę do tych Polaków, którzy widzą w własnym narodzie same tylko zalety, mam jednak przekonanie, że historycy nasi, sławiący skłonności nasze do tolerancji i do poszanowania zdania przeciwnika, niedaleko odbiegli od prawdy. Fanatyzm nigdy nie był naszą wadą narodową i nie występował u nas nigdy tak silnie, jak u naszych sąsiadów. Może się mylę, mam jednak przekonanie, że wybuchy fanatyzmu, zdarzające się u nas od czasu do czasu, są prawie wyłącznie kierowane albo przez ludzi pochodzenia obcego, albo przez jednostki, przesiąknięte atmosferą bliskiego nam Zachodu lub Wschodu.

Jest charakterystyczne, że wszystkie bodaj nagonki artystyczne, jakie miały miejsce za moich czasów, zorganizowane były przez ludzi, którzy przejęli się kulturą zagraniczną i wraz z nią wsączyli w siebie pogardę dla wszystkiego, co tworzy się na naszej ziemi, dla wszystkiego, co wznosi się na niedostępnych dla nich wyżynach. Bo już to tak jest na świecie, że wielki artysta dokona dzieł wielkich, choć by los przesładował go bezwzględnie, choćby odebrał mu zdrowie i wolność, a jednostka nawykła do szablonowego myślenia, nie potrafi wyjść poza jego zakres, choćby największy geniusz świata wtajemniczał ją w arkana twórczości. Jest to rzecz przykra i trudno do niej przywyknąć. Jeśli n. p. ktoś ukończył Akademię Sztuk Pięknych w Leningradzie, to wydaje mu się, że przecież w Polsce niczego nauczyć się nie może. Jeśli jednak napotka tu zjawiska, których zrozumieć nie jest w stanie, to łatwo może się zdarzyć, że ogarnia go oburzenie. Bo przecież wydaje się jasnym, że poczciwi Polaczekowie z Tarnowa, Starego Sambora, z Częstochowy czy Bytomia, nie godnego uwagi wymyślić nie potrafią, lepiejby więc zrobili, gdyby po wszystkie czasy trzymali się utartych wzorów trywjalnego naturalizmu, unikając za wszelką cenę wszelkich innych -izmów. Jest tylko jeden prawdziwy -izm, a mianowicie trywjalny naturalizm, dobrze wymalowana krowa na zielonej łące, chmurka panie, góralka, albo najlepiej sanna, lub coś podobnego. To przystoi Polakowi tak jak wąż zawieszony, świtka i karabela.

Mówić o sztuce, głosić teorie — do tego ma prawo ten tylko, kto zagranicą studiował, kto zagraniczny dyplom uzyskał. Taki pan nie musi nawet niczem uzasadniać swojego autorytetu. Mówi za niego wielka powaga zagranicy.

A jeśli hołota miejscowa nie chce się liczyć z tym stanem rzeczy, to oczywiście należy ją brać zgóry. Zmieścić jednego z drugim z błotem, sponiewierać, i basta. Prasa powtórzy taką napaść chętnie, a za miejscowym nowatorem sztuki nikt się nie ujmie, bo większość będzie rada, że takiemu przytrafią rogów, a garstka pięknoduchów będzie się bała zapuszczać w dyskusję z ludźmi, pewnymi siebie, i zdecydowanymi na wszystko. Ot, tak niemal, jak na wojnie.

Prócz tego jest jeszcze jeden atut do wygrania, który nie zawodzi nigdy. Jest nim straszak bolszewicki. W imię tego straszaka można przecie słumić

każdą myśl oryginalną, można zahamować ruch artystyczny i intelektualny na długie lata, a więc należy to zrobić, bo inaczej będzie taka miejscowa miernota brać nas, wychowanków akademii zagranicznych, zgóry. i uczyć nas — co to jest sztuka i co to jest bolszewizm.

Jest faktem, że hasła tego rodzaju dają wyniki, z których ich importerzy w wielu wypadkach mogą być zadowoleni. To też nagonki artystyczne powtarzają się u nas co parę lat, a osobliwego nasilenia nabierają w wypadkach, gdzie wchodzi w grę pieniądze. Jest to ogólna ludzka wada, że pieniądze budzą w nas namietne pożądania; ale też od tego jest kultura, żeby takie namietności hamować i nie występować z nimi publicznie. Raz, drugi raz uda się. Jeśli jednak przesadzimy, jeśli n. p. zechcemy atako-

wać ludzi bardzo bezinteresownych, ludzi, którzy całe swoje życie poświęcili kulturze i sztuce polskiej, to przecież cierpliwość Polaków może się wyczerpać.

Różne mamy zapatrywania na sztukę, ale wszyscy wiemy, że Przemysław Smolik jest jednym z najlepszych naszych krytyków, którzy, jako jeden z pierwszych, miał odwagę wypowiedzieć walkę otwartą trywjalnemu naturalizmowi. Trywjalny naturalizm dusił naszą sztukę zbyt długo, skazując nas na beznadziejną nudę i pustkę, i rozpacz. Walka z nimi jest zasługą dla naszej kultury. Nie wszyscy jesteśmy w stanie wznieść się wraz z Strzebińskim na wyżyny sztuki abstrakcyjnej, ale na tyle już mamy doświadczenia, i na tyle orientujemy się w historii sztuki, że potrafimy ocenić wielkość jego wysiłku, i dumni bę-

dziemy, że taki człowiek jest pomiędzy nami. Czasy, kiedy pozwoliliśmy narzucać sobie autorytet zagranicy bezkrytycznie i kiedy można u nas było załatwić się z człowiekiem przy pomocy straszaka bolszewickiego, skończyły się chyba raz na zawsze. Zbyt duża jest już u nas tegoż artystów z Tarnowa, Starego Sambora, z Częstochowy, z Wadowic z Bytomia, żebyśmy obawiali się mieli terrorku, szerzonego w imię autorytetu akademii zagranicznych. Import galanterii zagranicznej i zagranicznego frazesu jest zajęciem coraz to mniej rentownym. Brutalność i nieprzyzwołość możliwe są wszędzie, ale tylko narody naprawdę ciemne dadzą się takimi środkami terrorizować. Dla nas są to politowania godne objawy zanikającego barbarzyństwa.

Leon Chwistek.

## Wycieczka do Zakładu Sierót w Drohowyżu.

Miło to w czasie, kiedy kwitną akacje i śpiewają słowiki, a warunki życiowa przykuwają człowieka do jego miejskiego warsztatu pracy — oderwać się na parę godzin od środowiska zajęć i trosk codziennych i dać się porwać motorowi benzynowemu w kraj zieleni i sielskiego spokoju. Jeszcze może milej — w momencie ściernia się egoizmów i interesów, gdy ludzie walczą zębami i pazurami o kęs chleba, czy większy zysk — spojrzeć na dzieło, istniejące od półwieku, a stworzone magnackim gestem w airtu istycznej bezinteresownej myśli wspomagania, ratowania, uszlachetniania.

Sposobność do przeżycia takiej rzadkiej radości miała przed kilku dniami grono dziennikarzy lwowskich, zaproszonych przez zarząd fundacji Stanisława hr. Skarbka do zwiedzenia zakładu wychowawczego dla sierót w Drohowyżu. Gmach zakładu wznosi się pośród wzgórz nadniestrzańskich, jak zamek, obwarowany basztami — i istotnie spełnia rolę bastionu przeciw nędzy, zaniedbania i złu, jakie chają na każdym kroku na opuszczone sieroty. Założony przez Stanisława hr. Skarbka, człowieka o wielkiej fortunie i wielkim sercu, który przy swej znanej opinii dziwaka pozostawił krajowi szereg niepożytych, ogromnej wartości dzieł służących idei dobra i piękna — zakład drohowyżski powstał w r. 1875, mimo, że akt fundacyjny no si datę znacznie wcześniejszą, bo 1843.

Nie uirzał wielkoduszny fundator owocu swej ofiary — jednakże dzieło, strzeżone przez tych, którym realizacja myśli powierzona została, rozwinęło się wspaniale, przetrwało burze rozmaite i stoi, chociaż opierać się musi z trudem zakusom niszczycielskim powszechnego kryzysu.

Fundacja skarbkowska — to olbrzymi majątek, złożony z 32.530 hektarów ziemi ornej i lasów. Obszary leśne znajdują się w Karpatach — największa część w uroczaj okolicy Zabiego. Rozległe te dobra pracują na utrzymanie zakładu, którego celem jest wychowywanie bezdomnych sie-

rot i kształcenie ich w rzemiośle i innych zawodach praktycznych. Zastęp czterech tysięcy wychowanków, którzy do tej pory opuścili zakład jako jednostki zaprawione do pracy i życia samodzielnego, świadome obowiązków obywatelskich — to sukces, jakim pochłubić się może słusznie Fundacja Skarbkowska.

Zwiedzając Zakład, zastaliśmy chłopaków przy lekcjach, odbywanych z swymi nauczycielami, niektórych zaś przy wykonywaniu pracowych arcydzieł, które będą wystawione na Targach Wschodnich w dziale fundacyjnym. Specjalnością wychowanków Zakładu są gwiazdy betlejemskie, wycinane i klejone z niezwykłą misternością z tektury i kolorowych bibulek. Szczególnie pięknym eksponatem będzie wykonany przez chłopców według projektu nauczyciela witraż, przedstawiający gmach drohowyżki. Dziewczęta pracują przy igle i maszynie, szyjąc bieliznę dla siebie i kolegów, haftując prześliczne serwetki, chusteczki, obrusy. W potudnie młodzież oderwała się od roboty, ażeby z równym zapałem zająć zupełnie z kaszą. Dobry wygląd wychowanków świadczy, że zarząd kuchni należycie o nich pamięta. Zdrowie ich zresztą otoczone jest godną zaufania opieką, gdyż zawiaduje Zakładem lekarz, dr. Edmund Supiński. Pieczę nad fundacją dzierży obecny kurator, Stanisław hr. Skarbek, zarząd jej sprawuje dyrektor mgr. praw Michał Stefanicki.

Działwa pozostaje w Zakładzie od 7-go roku życia i kończy w nim siedem klas szkoły powszechnej, utrzymywanej na miejscu przez fundację. Następnie uczą się wychowankowie rzemiosł, ogrodnictwa, gospodarstwa domowego. Dawniej utrzymywał Zakład warsztaty rękodzielnicze dla kształcenia uczniów, dziś posyła fundacja chłopców do szkół przemysłowych w Małopolsce. Dziewczęta otrzymują kompletne wykształcenie w zakresie gospodarstwa domowego i folwarcznego, szycia, gotowania, prania itp. Po ukończeniu szkoły wychowanek zapatrzony w wyprawę, wyrusza samodzielnie w świat.

Budynek zakładowy, wzniesiony specjalnie na ten cel, chociaż stary, posiada nowoczesne urządzenia, jak centralne ogrzewanie, instalacje elektryczne i gazowe, mechaniczną pranie i piekarnię, łazienki. Czystość wzorowa, obfitość kwiatów dekoracyjnych w salach, oraz dziecięcych wycinanek na ścianach, podnosi wrażenie estetyczne. Olbrzymi park i boiska są doskonałym terenem do sportów i zabaw ruchowych, a bogaty ogród i oranżeria warsztatem pracy dla młodzieży. Modły odprawiają dzieci w kaplicy zakładowej pod kierunkiem stałego kapelana.

Obecnie przebywa w Zakładzie 349 sierót, na nowy rok szkolny zakwają-

fikowano 35 nowych kandydatów. Przech Zakładu dla sierót prowadzi fundacja przytułek dla starców w Mikołajowie, który utrzymuje 39 prebendarzyszy i 49 eksternistów.

Mimo tak rozległych posiadłości, fundacja walczyć musi z wielkimi trudnościami finansowymi. Majątek ucierpiał znacznie wskutek szkód wojennych i powojennej dewaluacji. Nie otrzymawszy żadnych sybwenecji, ani nie posiadając gotówki, musiała fundacja przeprowadzić odbudowę zniszczonych obiektów przy pomocy jedynie kredytu bankowego.

Załamanie się życia gospodarczego, a zwłaszcza zastój w przemyśle drzewnym, pociągający za sobą niemożność spieniężenia produkcji lasów, spowodowały ciężką sytuację, w jakiej znalazła się fundacja, która nie zdążyła jeszcze uiszczyć z dawnych zobowiązań. Mimo to zdołała zrównoważyć swój budżet zwyczajny na rok bieżący i nie obniżyła swych świadczeń humanitarnych. Wielką ulgą dla instytucji byłoby uzyskanie u rządu pożyczki konwersyjnej, oraz zrównanie fundacji małopolskich z fundacjami na terenie Wielkopolski i b. Królestwa pod względem podatkowym w kierunku uwolnienia ich od podatku gruntowego.

Tak zatem jasny obraz drohowyżkiej przystani, jaki uwieźli z sobą uczestnicy wycieczki, zaciągnięty za stół temi niezbyt wesołymi wyjaśnieniami o trudnościach gospodarki, związanym z kryzysem gospodarczym. Zyczyć należy, by dążenia opiekunów Zakładu uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem i by sieroty, przygarbione z rozmaitych stron Małopolski, miały w Drohowyżu nadal pewny przytułek.

Michalina Grekowicz.

U kobiet w ciąży i młodych matek stosowanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa wzmacnia prawidłowość funkcji żołądka i kiszek. Zadać w aptekach i drogeriach. 1444

## Nocne dyżury aptek.

Od niedzieli 5 czerwca do soboty 11 czerwca b. r. włącznie mają nocny dyżur następujące apteki: 1) A. Aschkenazego, Żółkiewska 4; 2) K. Angensterna, Krasickich 20; 3) F. Barszaka, Łyczakowska 155; 4) M. Beizera, Legionów 23; 5) A. Braunsteina, Lwów-Zniesienie; 6) F. De-wechego, Słowackiego 12; 7) W. Dobrzańskiego, Akademicka 3; 8) K. Duehla, Piłsudskiego 14; 9) A. Ehrbara, Łyczakowska 3; 10) O. Hellmana, Kopernika 23; 11) K. Kajetanowicza, Słoneczna 1; 12) Fr. Krzyżanowskiego, Na Bajkach 23; 13) J. Kwartnera, Zamarstynowska 54; 14) M. Krynickiego, Leona Sapiehy 77; 15) M. Łazowskiego, Gródecka 81; 16) H. Mesury, Królowej Jadwigi 31; 17) M. Oberlaendera, Piekarska 45; 18) W. Sarkisiewicza, Zyblikiewicza 14; 19) L. Śladowskiego, Halicka 3; 20) S. Steuzla, pl. Mariacki 8.

## DALSZY SPADEK BEZROBOCIA O 9.499 OSÓB W CIAGU TYGODNIA.

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 5 b. m., wynosiła 279.138 osób, co w porównaniu ze stanem z ubiegłego tygodnia stanowi spadek liczby bezrobotnych o 9.499 osób.

Liczba bezrobotnych w Warszawie wynosiła 20.428 osób. W porównaniu z tygodniem poprzednim, bezrobocie zmniejszyło się o 501 osób.

Liczba bezrobotnych pracowników umysłowych wykazuje spadek o 746 osób i wynosi obecnie 41.998 bezrobotnych.

## Wiadomości bieżące



Sobota

Barnaby

Jutro: Onufrego

Wschód słońca 3:14

Zachód 19:57

## TEATR WIELKI

Sobota 11 VI godz. 7.30 „Sen srebrny Salomei“.  
Niedziela 12 VI godz. 7.30 „Sen srebrny Salomei“.

## TEATR ROZMAITOŚCI.

Sobota 11 VI godz. 8 „Kłopoty Bourrachona“.  
Niedziela 12 VI godz. 8 „Kłopoty Bourrachona“.

## KINOTEATRY.

APOLLO: „Mawas, syn Dżungli“ i „Romantyczna noc“.

CASINO: „Straszna noc“ z Brodzi-  
szem.

CHIMERA: „Monte Carlo“.

GRAZYNA: „Rok 1980“ i „Mażeń-  
stwa przyszłości“.

KOPERNIK: „Dr. Jekyll i mr. Hyde“  
oraz ostatnie zdjęcia zamordowanego  
Prezydenta Francji.

LEW: „Niech żyje wolność“ oraz  
„Król bulwarów“.

MARYSIENKA: „Dr. Jekyll i mr.  
Hyde“ oraz ostatnie zdjęcia zamordo-  
wanego Prezydenta Francji.

MIRAŻ: „Krysia leśniczanka“.

OAZA: „Wesoły Madryt“.

PALACE: „W szponach czerezw-  
czajki“.

PAN: „Miljon“ oraz „Rewja cu-  
downych dzieci“.

PASAŻ: „Wawóz zaginionych lu-  
dzi“.

PROMIEŃ: „Martwy węzeł“ i „Mi-  
łość w pustyni“.

RAJ: „Pat i Patachon jako wynalaz-  
cy prochu“.

STYLOWE: „Rozwódka“.

SŁONCE: „Policmajster Tagiejew“.

ŚWIT: „Światła wielkiego miasta“  
z Charlie Chaplinem.

UCIECHA: „Pieśń żywiołów“ oraz  
„Tajemniczy Dżem“.

## CYRK STANIEWSKICH.

Dziś dwa przedstawienia o godz. 4 po  
południu i 8.30 wieczorem. Na przedsta-  
wienie popołudniowe ceny niższe.

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk  
Pięknych we Lwowie (gmach Muzeum  
Przemysłowego, wejście od ul. Dziedu-  
szczyckich 1). W ubiegłą niedzielę o godz. 12  
w południe w salonach Tow. Przyj. Sztuk  
Pięknych odbyło się uroczyste otwarcie  
wystawy pośmiertnej prac ś. p. Henryka  
Mikołascha. Imieniem Tow. Przyj. Sztuk  
Pięknych przemawiał prezes Prof. Dr. Bu-  
landa. Z ramienia Lw. Tow. Fotograficz-

Wojewódzki konkurs  
modeli latających i redukcyjnych.

Jak wielką wagę L. O. P. P. przy-  
wiązuje do rozwoju zainteresowania  
lotnictwem wśród młodzieży dowodzi  
fakt, że w roku bież. Tydzień L. O. P.  
P. we Lwowie rozpoczęto dorocz-  
nym (VI. z kolei) konkursem mo-  
deli latających i redukcyjnych. Kon-  
kurs, który się odbył 4 i 5 czerwca  
cieszył się bardzo wielkim powodze-  
niem, czego dowodem jest wielka  
ilość zawodników i modeli latających  
oraz redukcyjnych (razem 160 mo-  
deli).

Na podstawie wyników lotu człon-  
kowie jury, którą stanowili jako prze-  
wodniczący dyr. A. Tiger, jako człon-  
kowie prof. B. Słonecki, prof. F. Wal-  
toś oraz p. T. Jakimowicz, sklasyfi-  
kowali modele następujące:

## Grupa instruktorów.

**Modele belkowe:** 1. nagroda A. Po-  
kiziak student Politechniki lwowskiej  
400'5 pkt., 2. nagroda A. Turkowski  
ucz. IV. gimn. Lwów 363 pkt., 3. na-  
groda H. Pyptiuk ucz. II. gimn. Prze-  
myśl 282'5 pkt.

**Modele kadłubowe:** 1. nagroda A.  
Pokiziak 338'5 pkt., 2. nagroda A. Le-  
wandowski ucz. III. gimn. Lwów. 202'5

nego przemówienie, charakteryzujące ca-  
łokształt znakomitej pracy ś. p. Mikoł-  
ascha na polu fotografii, wygłosił p. Ro-  
mer. Wystawa w sferach interesujących  
się poważnie sztuką fotograficzną wzbud-  
ziła niezwykle zainteresowanie. Ś. p. Mi-  
kołasch bowiem należał do najwybitniej-  
szych przedstawicieli fotografii artystycz-  
nej na gruncie lwowskim. Zapoznanie się  
z bogatą treścią wystawy ułatwia katalog,  
poprzedzony wstępem Dr. Mieczysława  
Gębarowicza, niezwykle ozdobnie wyda-  
ny. Wystawa otwarta jest codziennie od  
godz. 10 do 15.

— Z Syndykatu Dziennikarzy Polskich.  
Jutro (w niedzielę) o godz. 9 rano odbę-  
dzie się w małej sali Kasyna miejskiego  
walne zgromadzenie Syndykatu Dzienni-  
karzy Polskich. Na porządku dziennym  
wybory nowego Zarządu. Ze względu na  
ważne sprawy zawodowe, które omawia-  
ne będą na tem zgromadzeniu, obecność  
wszystkich członków konieczna.

— Dancing na rzecz L. O. P. P. W so-  
botę 11 czerwca odbędzie się w salach  
Hotelu Europejskiego przy pl. Marja-  
kaim dancing na oje L. O. P. P. Przygrywać  
będzie doborowy jazz-band. Bufet obficie  
zaopatrzone i bardzo tani. Komitet roz-  
stał już zaproszenia, ktoby jednakże przez  
przeoczenie nie otrzymał, zgłosić się może  
po nie w biurze Komitetu Wojewódzkiego  
L. O. P. P. przy pl. Smolki 3.

— Staraniem Towarzystwa Miłośników  
Przeszłości Lwowa odbędzie się 11 czer-  
ca (sobota) o godz. 17 w sal. Miejskiego

pkt., 3. nagroda A. Turkowski 185'5  
pkt.

**Modele rekordowe:** 1. nagroda A.  
Lewandowski 467 pkt., 2. nagroda St.  
Malczek ucz. XI. gimn. Lwów 404  
pkt., 3. nagroda A. Turkowski 274 pkt.

## Grupa uczniów.

**Modele belkowe:** 1. nagroda B. Szy-  
mański ucz. V. gimn. Lwów 338'5 pkt.  
2. nagroda Z. Okopny ucz. V. kl. gimn.  
Lwów 303'5 pkt., 3. nagroda S. Kesten  
baumówna ucz. gimn. M. Konopnic-  
kiej w Przemyślu 236'5 pkt.

**Modele kadłubowe:** 1. nagroda Z.  
Postępski ucz. I. gimn. Krosno 143'5  
pkt., 2. nagroda S. Perlak ucz. szkoły  
pow. Krościanko 118 pkt., 3. nagroda  
S. Lach ucz. X. gimn. Lwów 99 pkt.

**Modele rekordowe:** 1. nagroda J.  
Szulc ucz. I. gimn. Krosno 523 pkt.,  
2. nagroda Z. Postępski ucz. I. gimn.  
Krosno 434 pkt., 3. nagroda S. Siwiec  
ucz. szkoły technicznej Lwów 244 pkt.

**Modele redukcyjne:** 1. nagroda Z.  
Jakubowski ucz. XI. gimn. Lwów 2.  
nagroda J. Rudnicki ucz. XI. gimn.  
Lwów 3. nagroda wędrowną im. kpt.  
pil. Stefana Bastyra w postaci pułhara  
zdobył dla III. gimn. we Lwowie A.  
Lewandowski.

Muzeum Przemysłu Artystycznego, ul.  
Hetmańska 20, odczyt dr. Zygmunta Mor-  
witza p. t. „Zamek w Podhorcach dawniej  
i dzisiaj“. Wstęp wolny. Goście mile wi-  
dziani.

— Sale gimnastyczne Sokół-Macierzy  
przygotowują program godzin na następny  
rok szkolny. Zwraca się uwagę Zakładom  
naukowym publicznym i prywatnym, któ-  
reby zamierzały korzystać ze sal, aby  
zgłosili swe zapotrzebowanie.

— S. U. S. wobec obniżki plac i anty-  
polskich wystąpień niemieckich. Stowa-  
rzyszenie Urzędników Skarbowych, Koło  
Lwowskie, zwołuje na sobotę 11 czerwca  
o godz. 18-ej Nadzwyczajne Walne Zgro-  
madzenie w sali własnej przy pl. Cłowym  
I i p. Na tle ostatniej 10 proc. obniżki plac  
wśród rzesz urzędniczych szerzy się nie-  
pokój co do losu ich uposażeń na przy-  
szłość.

Niepokój ten przybrał ostatnio formę  
ogólnej psychozy, potęgowanej przez nie-  
autorytatywną sługębną plotkę. W sprawie  
tej obniżki urzędnicy skarbowi zająć  
muszą odpowiednie stanowisko i wypo-  
wiedzieć swe poglądy. Na zgromadzeniu  
przemawiać będą wiceprez. miasta poseł  
Dr. Zdzisław Stroński i prezes S. U. S.  
p. Tadeusz Nowak. — Oprócz sprawy upo-  
sażeń, na porządku dziennym będzie sprawa  
ostatnich skandalicznych wystąpień  
rządu niemieckiego oraz prowokacji bojów-  
ek hitlerowskich na terenie W. Miasta  
Gdańska, skierowanych przeciwko Polsce.  
Koleżdy! niech nikogo z Was nie braknie  
na sobotnim zgromadzeniu!

— Miejski Komitet Obywatelski dla

spraw bezrobocia (Sekcja Imprez) komu-  
nikuje: W niedzielę 12 czerwca odbędzie  
się o godz. 8 wiecz. w sali Teatru Nowo-  
ści „Wielki match-rewja“ pióra pp. Fran-  
kowskiej, Abratowskiego, Friedwalda,  
Krochmala, Halskiego i Kaltera, Również  
bezinteresowny udział w rewji biorą: art.  
op. Puchalska, Beerówna, Wurdówna,  
Ehrlichówna, Rubinówna, Short (U. S. A.),  
Turkiewiczówna, Burka, Goldreich i Lan-  
dau. Przedaż biletów odbywa się  
w Małop. Agencji Rekl. przy ul. Choraż-  
czyzny 7. Dwie godziny humoru zapewni  
nie!

=□=

— Zarząd Telefonów Lwowskich zawi-  
adamia P. T. Abonentów, iż z dniem dzi-  
siejszym przystępuje do rozsyłania ogólno-  
polskiego spisu abonentów, wraz z bez-  
płatnym dodatkiem zawierającym tylko  
abonentów lwowskiej sieci telefoni-  
cznej.

Wszelkie inne spisy wydawane przez  
prywatne firmy są nieoficjalne i wydruko-  
wane bez wiadomości i zgody Zarządu Te-  
lefonów, a za zawarte w nich dane Zarząd  
Telefonów nie odpowiada. 1748

=□=

— Ulgi podatkowe. Izba skarbową  
II. we Lwowie przypomina płatnikom,  
że: 1) termin do korzystania z ulg w  
podatku przemysłowym w formie boni-  
fikat w wysokości 35 proc. wpłat u-  
skuteczniowanych na zaległości powsta-  
łe z przed 1 kwietnia 1931 upływa z  
końcem lipca br. 2) termin korzystania  
z bonifikat przez rolników w po-  
datku gruntowym, dochodowym, ma-  
jątkowym i spadkowym w wysokości  
100 proc. wpłaconych kwot na zaległo-  
ści powstałe przed 1 października  
1931 upływa już z końcem czerwca  
br., tudzież, że po tym terminie aż do  
końca września br. bonifikata wyno-  
sić będzie tylko 75 proc. wpłaconych  
sum na poczet tych zaległości. W in-  
teresie płatników podatku przemysł-  
owego leży, by z ulg tych korzystali  
już zaraz w ciągu czerwca br., gdyż  
w lipcu do 15 płatną jest I. zaliczka  
na podatek przemysłowy za rok 1932;  
rolnicy winni specjalnie w miesiącu  
czerwcu br. korzystać z bonifikat,  
gdyż od 1 lipca br., jak zaznaczono —  
bonifikaty te wynosić będą już tylko  
75 proc. wpłaconych sum.

— Wiec niższych funkcjonariuszy  
państw. 5 czerwca br. odbył się wiec  
niższych funkcjonariuszy państwo-  
wych z powodu ostatniej obniżki plac  
przy udziale licznych delegacji z pro-  
wincji i reprezentantów władz. Prze-  
wodniczył p. Letki, sekretarował p.  
Dyczko. W toku obrad przemawiali  
liczni mówcy, poczem uchwalono re-  
zolucja, biorące w obronę interesa  
niższych funkcjonariuszy państwo-  
wych.

=□=

— Upadek z muru. 12-letni Jan My-  
kim wdrapał się wczoraj na wysoki  
mur, okalający od strony ul. Kleparow-  
skiej stary cmentarz żydowski, nastę-

MARJAN POPPER.

15)

## Prawie fachowiec.

(Ciąg dalszy.)

Okrażył koszary i miał już zejść dro-  
gą w dół, ku pierwszej śródmiejskiej  
ulicy, kiedy rozwiązał mu się bucik.  
Był właśnie przy palach, zamykają-  
cych pojazdom dostęp w obręb starych  
fortów. Oparł się o drewno i zaczął  
manipulować przy sznurowadłach. Ka-  
pelusz odsunął na tył głowy, potem  
zdjął rękawiczki, ale mimo to kokard-  
ka nie chciała się związać; komunika-  
cję między górną a dolną połową ciała  
utrudniał zasobny środek. W między-  
czasie i laska oparta o słup upadła.  
Wszystko przemawiało za tem, aby  
się złościć. Uczuwał jednak serdeczną  
miękość i pogodne wyrozumienie dla  
tych zjawisk. Uporawszy się ze sprzy-  
szeniem rzeczy, nałożył rękawiczki  
na zgrabiałe palce i chciał ruszyć w  
dół, kiedy znowu spostrzegł trzy  
dziewczynki, idące pod górę, naprze-  
ciw. Wracały ze szkoły. Oceniał je prze-  
ciwnie na lat dwanaście. Zainteresowa-  
ło go ich młode życie. Były ubrane w  
granatowe płaszczki, z pod których  
wyzierały długie, lodygowate nogi, w  
rudy ch z pewnością prądkowanych  
pończochach. Twarz każdej była ie-

szcze różową plamką, z ciemnym bere-  
tem, jak zawadziacki talerzyk. Czekal  
dopóki się nie zbliżyły. Miłostnie roze-  
znał w słońcu ich jasną, czystą skórę;  
ani jednej kreski, żadnego brzydkiego  
fałdu! — Dwie miały perkatę noski,  
jedna — prosty, i dobrze uformowane  
łydki. Rozprawiały o czemś żywo (na  
turalnie!), przerzucały książki z reki  
na rękę, wydierały sobie coś z chi-  
chotem. Balbus wciąż czekał.

Tymczasem dziewczynki zabrnęły  
w śnieg powyżej kostek pobok ścieżki,  
skupiły się w trójkę nad wspólnym  
środkiem, którego nie mógł dojrzeć z  
odległości dziesięciu kroków. „Miss  
Eve — przypomniał sobie — nazy-  
wam ją tak i wszyscy ją tak nazywa-  
ją dla jakiejś amerykańskiej tradycji.  
Choć wcale nie ma cudzoziemskiego  
akcentu“. Jedna perkatonoska, z pu-  
klem włosów jak słoma i oczkami jak  
palony miód, zachnęła się ruchem bar-  
dzo kobiecym, zakrzyknęła cienko:  
„Zośka, wstydz się!“ — „Wczoraj zło-  
żyła ostatnią urzędową wizytę (miss  
Eve)“. — Dziewczynka, z grzywą ra-  
sowego gniadosza spróbowała tamtą  
dosięgnąć kolanem, a potem końcem  
bucika, na co otrzymała już źle ubitą  
kulę śnieżną w twarz. Książki posypa-  
ły się. „Jutro do mnie zatelefonuje  
(miss Eve)“. Smarkate wzięły się w  
pół, podniosły nieuzasadniony wrzask,  
trzecia krzyczała najwięcej, tupiąc i

machając rękami, obciążonemi przez  
książki walczących. — „Zośka nie ła-  
skocz, ty świnko!“ Cha, cha, cha,  
śmiech, kwik, słodkie, dziwne rżę-  
nie; jedna wyrwała się, trzaskała  
przeciwniczke po natarczymym pyc-  
czku, śnieg spadał obydwom z pleców,  
bo już smyrnęły jednego młynca po  
szkarpie. Śliczna, nieprzyzwoita twarz  
miss Eve rozpostarła się w nim we-  
wnętrznym ciepłem — „czy to pro-  
mień tak pali mi ucho?“ — wzniesiony  
nos, podciągnięte purpurowe wargi,  
pełna broda o przykuwającym gryma-  
sie. Zapamiętał sposób zapalania papie-  
rosa, ruch grzebienia, trzaskającego  
na włosach, wypuczenie ust pod tłu-  
stą, czerwoną kredkę. Przyzwyczał  
się do niej.

Dwunastolatki zaprzestały walki.  
Prychały resztkami sił i złości, otrze-  
pując płaszcze i pończochy, zmoknięte  
od śniegu. Ciemnowłosa wsparła książ-  
ki na uniesionej nodze i podciągnąwszy  
spódniczkę, poprawiała podwiązki.  
Balbusowi błysnął płat kremowego  
uda. Obłudnie spuścił wzrok. Teraz  
wszystkie trzy zaojęły czegoś szukać  
na wytrąconym miejscu zapasów.  
Spojrzał na swoją łaskę. Przypuszczał,  
że może być pomocny. Podszedł do  
nich.

— Czy można wiedzieć co panienki  
zgubiły? — i zaczął kijaszkiem grze-  
bać w bródach.

Dziewczynki zamilkły, wszystkie  
naraz usunęły się nieufnie.

„Ewa...“

Był w tym wieku, że podobnie jak  
w okresie wczesnego chłopięstwa — sa-  
mo rozpamiętywanie kobiecości spra-  
wiało mu wielką przyjemność.

Zaległa cisza. Z poblizu dźwięk.  
dźwięk, naprawiają szyny tramwajo-  
we; skrzypnął zawias w oknie kosza-  
rów, piśnięcie mimo przestrzeni dole-  
ciało jasno, ostro, jak krzyk kani. Nie  
ogładał się za siebie, ale wodząc łase-  
czką po śniegu, zdawał sobie sprawę,  
że kokietuje smarkate. Dziewczynki,  
dziewczątka, dziew... Poczul wstyd,  
zaprzestał. One — z odległości kilku  
kroków jeszcze na niego patrzyły, po-  
czem odwróciły się razem i uchwyci-  
wszy pod ręce, zrobiły parę kroków  
w górę. Jeszcze wisiła cisza, kiedy  
równocześnie parsknęły jaskrawym  
śmiechem. Chichot poszedł im z pod-  
brzusza, trywjalnie, wykręcił się w po-  
wietrzu sprężystą skrętką, przenikli-  
wego jągotu. Śmiały się całem niedo-  
rośniętym wiklinowatym ciałem, całą jędr-  
ną, bezwzględna jurnością swej głup-  
kowatej jeszcze płci. Wciąż i wciąż,  
bez przerw. Balbusowi skakał ten  
śmiech rylcem po żebrach. Jeszcze  
nikt w życiu go tak nie potępił.

(C. d. n.)

pnia wskutek własnej nieostrożności upadł na chodnik. Ponieważ potłukł się ciężko, pierwszej pomocy udzieliło mu pogotowie ratunkowe.

— Kosztowności artystki cyrkowej. Do tymczasowego mieszkania aktorki cyrku Staniewskich Marii Worów (Janowska 15) zakradli się złodzieje i zabrali jej drogocenny wysadzany brylantami zegarek.

— Jodyna bronią samobójczą. Wczoraj w nocy przywieziono do szpitala Stefanję Krzyżanowską (Niecała 10), która w zamiarze samobójczym napiła się jodyny.

#### WYKOLEJENIE POCIĄGU.

Dyrekcja kolei donosi, że dnia 10 bm. o godz. 6:20 w czasie wyjazdu pociągu podmiejskiego do Brzuchowic obok dworca kolejowego we Lwowie wykołczyły się dwa wagony, nieobsadzone przez podróżnych, wskutek czego pociąg doznał opóźnienia 50 minut. Uszkodzenie wykołczonych wagonów i na wierzchni jest nieznaczne. Celem ustalenia przyczyny wykołczenia się wysłano na miejsce komisję.

### Wizja lokalna na ul. Stryjskiej.

Wczoraj przed południem prok. dr. Mostowski w towarzystwie sędziego śledczego i komisji sądowej odbył naocznie na ul. Stryjskiej w miejscu, gdzie przed 3 miesiącami zamordowany został kom. Emiljan Czechowski. Naocznie ta miała na celu ustalenie i uzgodnienie niektórych zeznań i szczegółów śledztwa. Sprawa ustalenia istotnego przebiegu mordu, dokonanego na osobie śp. kom. Czechowskiego jest zawikłana i wymaga jeszcze pewnego czasu do ukończenia.

### Napad opryszków na robotnika.

Wczoraj po południu z Bođnarówki wracał do domu ulicą Stryjską robotnik miejskiej betoniarńi Feliks Huget. Gdy przechodził koło mostu kolejowego, napadło nań dwóch osobników i bez słowa wytłumaczenia pobili go dotkliwie łaskami po głowie. Następnie uciekli w niewiadomym kierunku. Hugeta opatrzyło pogotowie ratunkowe i odwiozło do szpitala powszechnego.

### Autobus kolejowy na szlakach podgórskich.

Autobus na szynach, który odbywa obecnie próby na liniach P. K. P., wyjechał ostatnio w podróż z Warszawy przez Poznań do Krakowa, wioząc specjalną komisję Ministerstwa komunikacji. Z Krakowa autobus wyruszył do Zakopanego, celem wypróbowania go na szlaku podgórskim. W podróży tej wziął udział wicemin. Gallot w towarzystwie dyrektora ruchu Min. Kom., inż. Gronowskiego, dyrektora kolei w Krakowie inż. Bobkowskiego, oraz wyższych urzędników ministerstwa i dyrekcji kolejowej krakowskiej. Autobus przebył przestrzeń między Krakowem a Zakopanem w 2 godz. 55 min., z tego 31 minut przypadło na postoje i zmiany kierunku jazdy na obrotnicach. Autobus osiągnął przeciętną szybkość 60 km. na godzinę, a na wyższych wzniesieniach 40 km. Następnie autobus kolejowy odbył podróż na linii Kraków—Krynica i z powrotem. Ogółem autobus na szynach przejechał w próbnych jazdach na liniach P. K. P. 2000 km. Obecnie w ministerstwie komunikacji odbywa się analiza tych próbnych jazd. Dopiero po zakończeniu tej pracy będzie można wysnuć wniosek co do zastosowania tego typu autobusu na polskich liniach kolejowych.

Z SALI SADOWEJ.

## Ukraiński „sztabowiec“ przed sądem.

Pod przewodnictwem s. Szezanowskiego, odbyła się wczoraj przed sędziami przysięgłymi, rozprawa przeciw Michałowi Kołodzińskiemu stud. praw, oskarżonemu o zdradę główną, którą mu zarzuca akt oskarżenia, wskutek referatu wygłoszonego w r. 1929 na zebraniu Zw. Ukr. Nacj. Młodzieży (organizacja nielegalna), w domu akad. ukr. przy ul. Supińskiego, oraz wskutek wydania i napisania broszury pt. Powstanie polskie 1863 r. W obydwu wypadkach oskarżony wskazywał na konieczność wojskowego organizowania się i wzywał do zbrojnego powstania, które w konsekwencji oderwałoby od

Polski ziemie poł. wsch. udzielając jako absolwent szkoły podchor. fachowych wskazówek i rad.

Referat był potem drukowany w orzeczaniu U. O. W. „Surina“, o czym oskarżony — jak sam twierdzi nie wiedział.

Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, którzy potwierdzili pytanie w kierunku winy Kołodzińskiego, tylko co do pierwszego wypadku tj. od czytania, został on wyrokiem trybunału uznany winnym zbrodni zdrady głównej i za to skazany na 1 rok c. w. zaliczeniem 5 mies. więzienia śledczego.

Oskarżał prok. dr. Lipsz, — bronił adw. dr. Starosolski.

## Aresztowanie przemytnika we Lwowie

Lwowskie organy celne odkryły ostatnio dużą aferę przemytniczą. Bohaterem jej był niejaki Abraham Glecera z Będzina. Stwierdzono, że był on często we Lwowie i odwiedzał kupców. Ustalono następnie, że sprzedawał im towary kolonialne. W Będzinie znany był jako człowiek o nieokreślonym zajęciu. Glecera poczęto inwigilować i wkrótce już wyszło na jaw, że trudni się on przemytem towarów z Niemiec. Gdy przedwczoraj wieczorem przybył pociągiem z Będzina do Lwowa, na peronie dworca głównego przystąpiło doń dwóch wywiadowców, aresztując go. Zrewidowano go też zaraz i znaleziono przy nim towary przemycone z Niemiec: wanilię i pieprz, wartość 8 tys. złotych.

Na polecenie sędziego śledczego dr. Furgańskiego Glecera został osadzony w więzieniu. Obecnie pojecha poszukuje jego odbiorców.

## Dokoła śmierci wywiadowcy policyjnego, który został zastrzelony w Żurawicy.

Przemyśl, 9 czerwca.

Nasz korespondent przemyski pisze nam:

Wywiadowca policji ś.p. Józef Białas, o którego tragicznej śmierci „Słowo Polskie“ przedwczoraj zwięźle doniosło na podstawie komunikatu urzędowego, mieszkał i pełnił służbę stałą w pow. Żurawicy pod Przemyślem, podlegając kom. pow. policji w Przemyślu.

Białas został zastrzelony około północy przez żołnierza 2 p. czołgów w Żurawicy górnej, który tam krytycznej nocy pełnił służbę wartowniczą. Dotychczasowe wyniki dochodzeń, przeprowadzonych przez władze cywilne i wojskowe, nie zdołały jeszcze wyświetlić autentycznie podłoża krytycznej sceny, która niespodzianie zakończyła się śmiercią Białasa. Pewnym jest tylko, że Białas, który znajdował się w towarzystwie kilku znajomych, spieszących na wesele, wybierał się tamże z nimi w charakterze swoim urzędowym. Uczty weselne bowiem na wsi, a także w Żurawicy, odbywają się często w nastroju zbyt wesołym tak, że podochoceni goście niejednokrotnie wywołują awantury, męcząc uroczystość.

Wesele i zabawa bez bójki nie jest bowiem we wsi czemś zupełnym i skończonym. Białas, chcąc zaś sobie widocznie skrócić drogę, zamierzał przejść obok wartującego żołnierza, który jednakowoż nie chciał go przepuścić i zawołał: „Stój!“ Wezwany do postoj wywiadowca usiłował jeszcze wyjaśnić żołnierzowi, dlaczego chce tamtędy właśnie przejść, nie miał jednak już dość czasu na te tłumaczenia, gdyż żołnierz momentalnie złożył się do strzału i wypalił z karabinu. Kula przebiła Białasowi wątrobę, powodując krwotok wewnętrzny a w następstwie śmierć. Towarzyszących Białasowi znajomych służbisty wartownik przykuł do miejsca rozkazem: „stać!“, trzymając ich „pod lufą około 30 minut, podczas gdy Białas jeszcze dawał znać ki życia. Żołnierz obawiał się bowiem napadu i zemsty ze strony tych osób, które były w towarzystwie Białasa.

Dopiero po nadejściu kilku żołnierzy, wartownik opuścił swój posterunek i

złożył o wypadku meldunek dowódcy warty.

Wiadomość o powyższym tragicznym zajściu rozeszła się w mieście błyskawicznie, wywołując przynębiające wrażenie. Śledztwo wykaze, czy żołnierz działał wedle przepisów obowiązujących o służbie wartowniczej. Są bowiem pogłoski, że miał on owe przepisy poważnie naruszyć.

□=□

## Banda złodzieji zniewoliła pod Przemyślem kuzynkę wicekróla cyganów.

Przemyśl, 9 czerwca.

(—) Pięciu drabów napadło pod Przemyślem blisko Pikulic w okolicy cmentarza żydowskiego na młodą cyganek, Kasię Horniatkównę, którą pomimo oporu sterylizowali, a następnie zgwałcili.

Policja zarządziła natychmiast pościg, w którego wyniku ujęła Aleksandra Pochyłę, Eugenjusza Maksa i Bolesława Bielskiego, podczas gdy Kazimierz Kostyszyn i Mikołaj Kaczkowski narazie się ukrywają. Wszyscy oni tworzą szajkę złodziejską.

Horniatkówna ma być bliską kuzyn-

## Samobójczy strzał służącej.

Wczoraj o godz. 12-iej w południe w mieszkaniu Romana Dziamskiego (Piekarska 31) rozległ się strzał. Gdy domownicy wpadli zaalarmowani do kuchni, ujrzeni leżącą na podłodze bez życia służącą 25-letnią Katarzynę Kulik. Obok jej ręki leżał zabrany z biurka Dziamskiego rewolwer, z którego strzeliła sobie w skroń. Natychmiast wezwano pogotowie ratunkowe, zanim jednak przybyło, nieszczęśliwa służąca skonała.

Dochodzenia w tej sprawie prowadzi IV. Komisariat PP. Przyczyną śmierci denatki była prawdopodobnie nieszczęśliwa miłość.

□=□

## Błp. dr. Henryk Kolischer.

Wczoraj zmarł w Wiedniu b. prezydent Izby handlowo - przemysłowej we Lwowie dr. Henryk Kolischer w 79 r. życia. B. poseł na sejm ustawodawczy, b. członek sejmu galicyjskiego i parlamentu austriackiego, wybitny ekonomista odgrywał wielką rolę w życiu politycznym naszego kraju i miasta. Świetny znawca spraw taryfowo-kołojowych i polityki celnej znakomity gospodarz zabierał głos w każdej ważnej sprawie a zdanie jego było cenione w kołach przemysłowo-handlowych. W parlamencie austriackim stał na gruncie polskim jako wybitny członek Koła polskiego. Błp. p. dr. Kolischer do ostatniej chwili brał udział w obradach Izby handl. przem. której najstarszym był członkiem.

W Wiedniu poddał się operacji, której z powodu podeszłego wieku nie wytrzymał.

Błp. dr. Kolischer pozostawił córkę i syna. Pogrzeb odbędzie się we Lwowie.

## Wielka zabawa L. O. P. P. dla dzieci.

W niedzielę, dnia 12 czerwca o godzinie 16 na boisku „Sokoła - Macierzy“ odbędzie się z okazji „IX. Tygodnia L. O. P. P.“ wielka zabawa L. O. P. P. dla dzieci szkół powszechnych. Dojazd tramwajem Nr. 1, 8, i 3. W program zabawy wchodzi: konkurs baloników, wolne ćwiczenia chłopców, obóz indyjski, tańce, krakowia-ki, pokaz modeli latających i wiele innych.

W czasie zabawy przygrywać będą orkiestry 26 pp., Miejskiego Zakładu Sierót i Żydowskiego Zakładu Sierót.

Wstęp dla dzieci członków L. O. P. P. 10 gr., dla nieczłonków 20 gr., dla dorosłych 30 gr.

Wszystkie dzieci zostaną zaopatrzone w przepiękne odznaki dla członków i nieczłonków L. O. P. P. Program zabawy przygotowany przez grono wychowawców młodzieży — daje rękojmię, że biorąca udział w zabawie młodzież będzie długo i mile wspominać zabawę L. O. P. P.

ką samego cygańskiego wicekróla Bazylika Cwicka vel Kwieka. Pozostaje ona obecnie w szpitalu powszechnym, gdzie się leczy z powodu następstw napadu zwyrodnialców.

## Życie prowincji.

Drohobycz. Ustny egzamin dojrzałości w tut. l. prywatnym gimnazjum żeńskim odbył się pod przewodnictwem p. Tadeusza Kaniowskiego, dyrektora państwowego gimnazjum w Drohobyczu, od dnia 20 do 30 maja br. Świadczenie dojrzałości otrzymały następujące abiturjentki: Achtówna Eugenia, Bachmanówna Gizela, Becherówna Feige, Bleiberg Erna, Borakówna Fryderyka, Brazilitenówna Bronisława, Brunengraber Helena, Eibenschützówna Antonina, Gartenberg Amalja, Goldstein Erna, Hahnówna Maria Janina, Klarerówna Zofja, Kriegel Sara, Laufer Rylke, Luksówna Karolina, Meayerówna Rachel, Platzkerówna Aurelja, Schreinerówna Stefania, Schutzmánówna Józefa, Seinfeldówna Rena, Selinger Perl, Singerówna Matylda, Sobłówna Regina, Sussmannówna Tonia, Tauchnerówna Tonia, Teemannówna Maria, Wilf Wachel. Do ustnego egzaminu dojrzałości niedopuszczono 2 abiturjentki, a przy ustnym reprobowano 4 abiturjentki na pół roku.

## Z Towarzystwa Przyjaciół Francji.

W dniu 8 b. m. odbyło się pod przewodnictwem prezesa dr. Ign. Dembowskiego walne zgromadzenie Tow. Przyjaciół Francji, które zaszczylił swą obecnością konsul francuski p. Paul Cha stand. Na wstępie przewodniczący złożył hołd pamięci tragicznie zmarłego prezydenta republiki francuskiej Doumera, którą zebrani uczcili powstaniem.

Przed rozpoczęciem obrad odczyt o stosunkach polsko-francuskich w XVIII wieku wygłosił znakomity pisarz i tłumacz arcydzieł literatury polskiej na język francuski, p. Paul Cazin, który podzielił się ze słuchaczami niektórymi odkryciami archiwalnymi, poczynionymi tu w czasie jego obecnych studiów nad dziejami piśmiennictwa polskiego, którym oddaje się z prawdziwym uniofowaniem i wysokim znawstwem, opanowawszy uprzednio wszelkie tajniki polskiego języka.

Przystępując do obrad, prez. dr. Dembowski złożył sprawozdanie z działalności Tow.

Sprawozdanie z działalności kulturalnej Tow. złożył sekretarz generalny Tow. prof. literatury francuskiej U. J. K. dr. Zygmunt Czerny. Towarzystwo urządza od szeregu lat kursy językowe i systematyczne wykłady z literatury francuskiej, posiada znaczną bibliotekę dzieł i czasopism. Wreszcie posiada Tow. sekcje w Borystawiu, Samborze, Rzeszowie i Przemyślu.

Po sprawozdaniu kasowym skarbnika, dr. Biedrzyckiego, oraz komisji rewizyjnej w osobie prof. dr. Fulińskiego, udzielono zarządowi absolutorium, zaś na wniosek prof. dr. Leona Pinińskiego uchwalono wyrazić zarządowi oraz konsulowi Chastand i p. Pawłowi Cazin, jak najgorętsze uznanie.

==□==

## Z sekcji finansowej Rady Miejskiej.

BAZARY MIEJSKIE. — REGULACJA UL. ZAMKOWEJ. — OBNIŻKA CZYN SZÓW W DOMACH MIEJSKICH. — FUNDACJA Ś. P. STONAWSKIEGO.

Na ostatnim posiedzeniu sekcji finansowej odbytem pod przewodnictwem prez. Höflingera w obecności wiceprez. Chajesa, dr. Kubali, gen. ref. budżetu dr. Brzeskiego i jego zastępcy dr. Nowak-Przygodzkiego, na wniosek r. dr. Stesłowicza — drugim wiceprezesem komisji w miejsce b. p. dr. Schleichera wybrano r. dr. Dwernickiego. Z porządku dziennego zgodnie z referatem r. Thoma zatwierdzono rachunki administracji bazarów miejskich na pl. Halickim i Krakowskim za I. kwartał b. r., w dochodach 6.833 zł. a w rozchodach 1.553 zł. Na wniosek tego samego referenta uchwalono zamianę gruntów miejskich na ul. Zamkowej na grunt Ferdynanda Tyślewicza a to dla celów regulacji ul. Zamkowej.

Sprawę obniżki czynszów w realnościach miejskich referował r. Kupczyński. W dyskusji zabierali głos rr. Szczyrek, dr. Rothfeld, dr. Stesłowicz, Suesser, dr. Brzeski, wiceprez. Chajes i r. Baczyński. W wyniku dyskusji uchwalono obniżkę czynszu w domach miejskich przy ul. Arciszewskiego i t. zw. barakach na ul. Pełtewnej o 20% a we wszystkich innych domach miejskich o 15% i to od dnia 1 czerwca br.

Równocześnie uchwalono wezwać Magistrat, aby po obniżce czynszów zażądał spłaty zaległości czynszowej z tem jednak, ażeby w sporach sądowych szedł na rękę dłużnikom przy rozkładaniu zaległości na raty. Uchwalono dalej zwolnić zaległości czynszowe od opłaty odsetek zwłoki przy indywidualnych ugodach w splatach.

Przyjęto rezolucję dr. Schmoraka, wzywającą zarząd miasta, aby w terminie 3-miesięcznym przedłożył Radzie miejskiej wykaz wartości technicznych domów miejskich czynszowych,

oraz wykaz czynszów pobieranych w domach prywatnych w okolicach, w których znajdują się domy czynszowe miejskie, a to celem stworzenia podstawy do obliczania sprawiedliwych stawek czynszowych w domach miejskich na przyszłość.

Wkońcu zgodnie z referatem dr. Schmoraka uchwalono zeznać ugodę imieniem i na rachunek fundacji, która ma powstać na podstawie rozporządzenia ostatniej woli ś. p. Ludwika Stonawskiego. Zmarły pozostawił realność wartości 13.000 dol. na ul. Zborowskich, z których odsetki mają być przeznaczone na wsparcia dla tych, którzy odznaczali się na polu szerzenia oświaty, poczucia prawa i praworządności.

## Marsz w maskach przeciwwązowych L. O. P. P.

Jedną z imprez L. O. P. P. w czasie „IX. Tygodnia“, budząc największe zainteresowanie jest II-gi marsz w maskach przeciwwązowych L. O. P. P., który odbędzie się dnia 12 czerwca br., tj. w niedzielę.

Start drużyn odbędzie się o godzinie 9 rano z placu Smółki z przed lokalu L. O. P. P. Drużyny winne zebrać się punktualnie o godzinie 7:45, celem kontroli.

Losowanie numerów drużyn odbędzie się w dniu 11 czerwca br. o godzinie 18 w biurze Komitetu Wojewódzkiego L. O. P. P. Do losowania stanąć winni przodownicy drużyn.

Do marszu zgłoszono około 40 drużyn, w tem około 30 drużyn w grupie I. z bronią i około 10 drużyn w grupie II. bez broni.

## Pörtschach

nad jeziorem Würth  
Karyntja - Austria

**PARK HOTEL**  
idealnie położony — wielka  
plaża — 230 pokoi — bieżąca  
woda — pełny komfort — sporty  
— koncerty.  
Pełne utrzymanie w maju,  
czerwcu i wrześniu od 12 szyl-  
lingów, w lipcu i sierpniu od  
15 szylingów włącznie z wszel-  
kimi świadczeniami.  
Prospekty we wszystkich biurach  
podróży i za pośrednictwem  
dyrekcji hotelu, 1368

W związku z tem agencja Centrosport donosi:

„Dowiadujemy się, że pogłoski o staraniach Legii w sprawie pozyskania gracza Kozoka są bezpodstawne i przypisać je można jedynie temu, że po meczu Północ—Południe Kozok został na kilka dni w Warszawie.

Przypuszczać należy, iż pogłoski te inspirowały kluby, którym na tem zależy, by uwagę władz sportowych odwrócić od ich machinacji“.

## KOMUNIKAT LOZB.

W dniu 11 bm. o godz. 19.30 w ujeżdżalni 6 Baonu Sanitarnego, Lwów, ul. Jabłonowskich odbędą zawody bok serskie między drużyną bokerską Lechia i Reprezentacją Klubów.

## Program radjowy.

Sobota, 11 czerwca.

Lwów. (381) Godz. 11.58: Sygnał czasu z Obserw. Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Koncert z płyt gramof. 12.30: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12.40: Urz. kom. Państw. Inst. Meteor. 12.45: Szkolny poranek radjowy. 13.25—15.00: Przerwa. 15.00: Komunikat gospodarczy. 15.10: Muzyka z płyt gramof. 15.30: Komunikat Lw. Oddziału Zw. Strzel. 15.40: Słuchowisko dla dzieci najmłodszych: „U jagódowego króla“ pg. M. Konopnickiej w radiofonizacji B. Hertza. 16.05: Koncert orkiestry lekkiej pod dyr. T. Seredyńskiego. 16.35: Odczytanie programu na dzień następny i Silva Rerum. 16.40: D. c. koncertu orkiestry lekkiej pod dyr. T. Seredyńskiego. 17.00: Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego. 18.00: „W morelowej stolicy“ wygl. prof. J. B. Liwoczyński. 18.20: Muzyka salonowa z restauracji „Cristal“. 19.15: Rozmaitości i koncert z płyt gramof. 19.35: Prasowy Dziennik Radjowy. 19.45: „24 godzin we wzorowym niemieckim zakładzie poprawczym dla młodzieży“ wygl. red. L. Weinstock. 20.00: Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. S. Nawrota. 20.55: „Na widnokręgu“. 21.10: Uroczysty apel 30 p. p. Strzelców Kaniowskich z okazji święta pułkowego. 21.50: Dodatek do Pras. Dziennika Radj. 21.55: Komunikaty. 22.00: Płyta gramofonowa. 22.05: Utwory Chopina w wyk. J. Smidowicza. 22.40: Wiadomości sportowe. 22.50: „Wesoła radio-serenada czerwcowa“ w oprac. W. Budzińskiego. 23.10—24.00: Dalszy ciąg muzyki tanecznej z Warszawy.

Niedziela, 12 czerwca.

Lwów. (381) Godz. 10.15—11.35: Nabożeństwo w Poznania. 11.58: Sygnał czasu z Obserw. Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Urz. kom. Państw. Inst. Meteor. 12.15: Poranek muzyczny w wyk. orkiestry Pol. Państw. w Warszawie pod dyr. A. Sielskiego, W. Wituńska (sopran) i L. Urstein (akomp.). 12.55: „Znaczenie przerwy w czasie pracy i urlopow“ wygl. dr. K. Dąbrowski. 13.10. D. c. poranku muzycznego. 14.00: Pogadanka popularna. 14.15: Pieśni ludowe w wyk. Zw. Młodzieży Lud. z pow. Błońskiego. 14.30: „Łapmy roje“ wygl. p. K. Bajorek. 14.50: D. c. pieśni ludowych. 15.05: „Aktualne sprawy spółek wodnych“ wygl. inż. L. Gumieński. 15.25: D. c. pieśni ludowych. 15.40: Radjotygodnik dla młodzieży: „Co się dzieje na świecie“ w opracowaniu J. Milewskiego; Opowiadanie dla dzieci młodszych: „Świetny pomysł“ p. L. Janickiej. 16.05: Recital fortepianowy p. L. Janickiej. 16.20: Kącik językowy, prelegent prof. S. Słoiński. 16.35: Muzyka z płyt gramof. 16.45: „Kościół OO. Bernardynów we Lwowie“ wygl. dr. F. Bostel. 17.00: „Artur Szyk, iluminator rękopisów“ wygl. dr. M. Dienstl-Dąbrowa. 17.10: Koncert chóru Dana. W przerwie transmisja z toru wyścigowego „Derby“. 18.20: Muzyka lekka i taneczna. 19.15: Rozmaitości. 19.35: Skrzynka techniczna, korespondencję bieżącą omówi i porad technicznych udzieli inż. J. Miński. 19.50: Odczytanie programu na dzień następny. 19.55: Komunikat Małop. Tow. Zacięty do hodowli koni. 20.15: Koncert wieczorny w wyk. orkiestry Filhar. Warsz. pod dyr. J. Ozimińskiego. Hans Francos (skrzypce) i L. Urstein (akomp.). 21.15: Kwadrans literacki: Tadeusz Hołówo: „Pociągami bolszewickim“ (fragment z książki „Dwa fronty“). 21.35: Przemówienie z Poznania księ dza prymasa Hłonda. 21.55: Komunikaty. 22.00: Wiadomości sportowe. 22.05: Muzyka taneczna. 22.40: Wiadomości sportowe. 22.50—23.30: Muzyka taneczna z Warszawy.

## ZE SPORTU.

# Przed wyścigami automobilowemi.

Zawodnicy sześciu państw będą walczyli o pierwszeństwo na II Międzynarodowych Wyścigach Samochodowych o wielką nagrodę miasta Lwowa w dniu 19 czerwca we Lwowie. Dotychczas zgłoszonych jest 14 zawodników zagranicznych z Austrii, Czechosłowacji, Niemiec, Rumunii, Węgier, oraz 4 zawodników z Polski. Poza tem jeden z najlepszych dziś jeźdźców w Europie, kierowca fabryczny „Alfa Romeo“, Carrazziola.

Z powyższych zgłoszeń 11 wozów będzie startowało w kategorii wyścigowej, zaś 7 w kategorii sportowej.

W tym roku przy tak silnej konkurencji można się spodziewać, iż padną rekordy trasy. Rekord jednego okrążenia Hansa v. Stucka na „Mercedesie“ 2,10,4/10, rekord przeciętnej inż. Liefelda z 1930 r. a wynoszący 81 km 324 m w godzinie w kategorii wyścigowej, oraz rekord Tadeusza Skolimowskiego w 1930 r. w kategorii sportowej przeciętna 75 km 840 m w godzinie nie zostały w 1931 r. pobite.

## KONKURS FOTOGRAFICZNY.

Małopolski Klub Automobilowy urządził z okazji wyścigów konkurs fotograficzny, wyznaczając trzy nagrody w wysokości: I — Zł. 50, II — Zł. 30, III nagroda Zł. 20, za najlepsze zdjęcie, zrobione w czasie tegorocznych Międzynarodowych Wyścigów Samochodowych Okrężnych, które odbędą się 19 czerwca o wielką nagrodę miasta Lwowa.

Amatorzy-fotografowie, którzy chcą poruszać się swobodnie na trasie w czasie wyścigu, by robić zdjęcia w najbardziej interesujących punktach, muszą zaopatrzyć się w specjalne opaski, które mogą otrzymać za pewną opłatą w lokalu M. K. A. przy ul. Kl. Tańskiej 1. 3. Bez takiej opaski P. P. nie będzie

przepuszczała nikogo chodnikami. — Zdjęcia mają być do 8 dni po wyścigach złożone w podwójnych egzempla-

zach w zapieczętowanych kopertach, zaopatrzonych godłem w sekretariacie Małop. Klubu Automob.

## Czarni tracą 9 punktów.

DRUGA „PRZYSŁUGA“ ŻURKOWSKIEGO.

Druga, ho pierwszą oddał Czarnym przed dwoma laty, gdy z winy jego przyznano Warcie dwa punkty (i mistrzostwo) a Turyści, w których barwach występował spadli z Ligi, ratując Czarnych z beznadziejnej sytuacji.

Fortuna kołem się toczy i dziś ten sam Żurkowski sraś się może dla klubu tragedia. Jak donosi IKC. stwierdzono, że Żurkowski brał w roku bieżącym udział w mistrzostwie kl. A. w barwach „Ostrovja“. Sprawiedliwość jest równie sroga dla Turystów jak dla Czarnych, wobec czego tracą Czarni 9 punktów, tembardziej, że na 8 strzelonych przez Czarnych bramek Żurkowski strzelił 1, rozstrzygając trzy mecze na korzyść Czarnych (Czarni 1:0, Garbarnia 2:1, 22 pp. 3:1) a w jednym spotkaniu (ŁKS. 1:1) uży skując remis i zdobywając temsamem 7 punktów. Istnieje projekt złagodzenia kary Czarnym w ten sposób, aby wygrane mecze (pięć) powtórzyć.

A teraz małe pytanie pod adresem I. Lwów. Klubu Sport. Czarni? — czy możliwym jest, aby klub w ciągu 29 lat istnienia nie wychował sobie odpowiedniego narybku i nie wstydił się żyć od kilku lat sprowadzanymi graczami? Czy po smutnem doświadczeniu z Nastulą nie przyszło otrzeźwienie. Wszak pierwszeństwo powinni w barwach „Ostrovji“. Sprawiedliwiec wychowankowie klubu. A grają obcy: Kasprzak (W), Arend (J), Reyman (W), Koch, Drzymała, Iglia, ze Śląska, Żurkowski (Ostrovja).

Wszak mamy Lemiszkę, Czyżewskiego, Makucha, Janczurę, Twardowskiego i i., jeżeli nie dorównują śluzakom technicznie, to z pewnością przewyższają ich ambicją i sercem do gry. Może obecnie nastąpi zwrot ku lepszeniu i sympatyczna drużyna Czarnych nie będzie przypominać Legii Cudzoziemskiej, albo warszawskiej.

(as.)

## Kronika sportowa.

ROZMAITOŚCI.

Mistrzem Austrii i zdobywcą pułkaru została Admira, która pokonała Wacker 3:2 (1:2). Sensacją niedzieli było zwycięstwo Hakoalu nad Vienna 3:2 (1:0).

W czasie zawodów kolarskich w Croise—Laroche wskutek zderzenia 3-ch kolarzy odniosło rany. Jeden z nich Vinsingues doznał wstrząsu mózgu i pęknięcia czaszki co spowodowało śmierć po kilkudniowym pobycie w szpitalu w Roubaix. Tragicznie zmarły sportowiec pozostawił żonę i małego synka.

## POGŁOSKI O KOZOKU.

We wczorajszej prasie lwowskiej ukazały się alarmujące wieści, jakoby warszawska Legia starała się usilnie o pozyskanie Kozoka, który dotychczas nie otrzymał zwolnienia z Pogoni.

# Związek Strzelecki

Nr 50 Organ Zarządu VI. Okręgu Z. S. we Lwowie. 12 VI. 1932.

## Do członków Związku Strzel. o Walnym Zjeździe Delegatów

Zarząd Główny Z. S. ogłosił komunikat, że na dzień 3 lipca b. r. zwołuje do Warszawy walny zjazd Związku Strzeleckiego.

Na liście porządku dziennego zjazdu widnieją sprawy o doniosłym znaczeniu dla przyszłości naszej organizacji. Bez wątpienia na czoło tych spraw wysuwa się uchwalenie nowego statutu Związku Strzeleckiego, a tem samem niejako wytyknięcie nowych dróg rozwojowych Z. S.

Nie zamierzamy omawiać nowego statutu. Brak jego dawał się odczuwać powszechnie i wszyscy wiedzą, co w dotychczasowym statucie zestarzało się i co krępowało dalszy rozwój naszej organizacji. Nowy statut, oparty o doświadczenia wielu lat pracy Związku Strzeleckiego w dziedzinie wychowania Państwu pięknego typu obywatela-żołnierza, jest opracowany właśnie pod kątem stworzenia Związkowi Strzeleckiemu jaknajszerszych widoków rozwoju. Uchwalenie więc nowego statutu na walnym zjeździe będzie przewyższeniem tego wszystkiego, co w dotychczasowej naszej działalności strzeleckiej było przestarzałe i wyprzedzone przez życie i to jest jego największą zaletą. Będzie pozatem progiem nowego okresu rozwoju Związku Strzeleckiego.

Nam przypadło w udziale uczestniczyć w pracy Z. S. właśnie w owej ważnej chwili, kiedy ten nowy okres się rozpoczyna i to wkłada na nas nie małe obowiązki.

Najpierwszym z tych obowiązków jest dokładne uświadomienie sobie, w jakim kierunku ma podążać rozwój Związku Strzeleckiego, aby spełnić tę rolę, której spodziewa się po nim społeczeństwo, państwo i ci wszyscy, którzy skupiają się pod strzeleckimi sztandarami.

Każdy statut daje tylko ogólne ramy, wytycza tylko ogólny kierunek, treść codziennej pracy organizacji ustalamy my sami, w zależności od tego, jakie są potrzeby Państwa, którego dobro stawiamy za najwyższe nasze prawo strzeleckie i któremu służymy oraz od tego, jakimi rozporządzamy środkami w wyrabianiu drogi do naszych celów.

Wiemy wszyscy, jaki cel naszej pracy w Związku Strzeleckim, wszystkim nam leży na sercu upowszechnienie wśród szerokich mas społeczeństwa typu obywatela-żołnierza, i właśnie wytrwała praca w kierunku osiągnięcia zamierzonego celu musi być treścią naszego życia organizacyjnego.

W pracy tej musimy położyć nacisk, aby przy równoczesnym rozbudowywaniu organizacyjnym Związku jeszcze bardziej pogłębić nasz stosunek do otaczających nas zjawisk społeczno-państwowych i abyśmy jeszcze w większym stopniu stanowili w Państwie czynnik najbardziej obywatelski, żywy twórcy. Te rzeczy winne być troską nietylko całej organizacji, jako całości, nietylko władz Związku Strzeleckiego, lecz i każdego strzelca.

Jeśli z tego będziemy jasno sobie zdawali sprawę, nie będziemy ani na chwilę zastanawiali się jakie są inne obowiązki w pracy strzeleckiej.

Bedzie oczywistą i zrozumiałą kwestią, że musimy zjednywać Związkowi Strzeleckiemu nowe szeregi członków. że koniecznością organizacyjną jest prowadzenie świetlic i boisk strzeleckich, że każdy strzelec musi być przygotowany do obrony kraju, że musimy prowadzić wychowanie rolnicze, kształcić kadre instruktorską i wiele, wiele innych, aktualnych i ważnych niezmierznie spraw.

Wszystkie nasze obowiązki organizacyjne, metody naszej pracy w oddziałach oraz linie, po której podzie-  
 =□=

praca — musimy jeszcze raz sobie przypomnieć, właśnie teraz, kiedy walny zjazd delegatów będzie obradował nad nowym statutom organizacji oraz nad kierunkami jej przyszłego rozwoju.

## Zawody Strzeleckie w Kopyczyńcach.

Komenda Powiatu Związku Strzeleckiego w Kopyczyńcach przeprowadziła w dniach 21 i 22 maja b. r. strzelanie z broni małokalibrowej o państwową odznakę strzelecką III. klasy.

Do zawodów stanęło 217 zawodników, z czego 82% spełniło warunki. Przez cały czas zawodów przygrzywała w parku przybrany flagami orkiestra wojskowa K. O. P. Pogoda dopisała wspaniale, liczne tłumy publiczności z zainteresowaniem śledziły przebieg zawodów, darząc sympatią zarówno zawodników, jak i Związek Strzelecki, jako organizatora zawodów, czego najlepszym dowodem były liczne samorzutne zgłaszania się z pośród widzów do strzelania poza konkursem. Na ogólne też żądanie urządzono już po zamknięciu zawodów strzelanie o nagrody dla pań i panów, ufundowane przez Związek Strzelecki. Strzelanie to przerwał dopiero zapadający zmrok a wyniki zemocjonowały zarówno zawodników jak i publiczność.

W komisji sędziowskiej zasiadali mjr. Trzebiński, kpt. Sarkan, kpt. Adwent, komendant powiatu Z. S. mgr. Pawłowski, kpt. rezerwy, komendant P. W. i W. F. por. Samardak. Techniczną stroną zawodów i ich poprzedniem przygotowaniem zajęli się por. Samardak i plut. Kozłowski z miejscowym Oddziałem Z. S. Zawody zbojkotował tylko mimo kilkakrotnych zaproszeń miejscowy „Sokół”. Fakt ten naocznie ujawnił jak Sokolowi zależy na wychowaniu sportowem i przygotowaniu młodzieży do obrony kraju.

## Kronika sportowa.

**Hazena.** W sobotę dnia 11 czerwca b. r. odbędą się zawody o mistrzostwo kl. A w hazenie pań, między K. S. Strzelec a K. S. Lechia na boisku Cytańca o godz. 17.

**Piłka nożna.** W tym samym dniu na boisku Rob. Kl. Sport, na Bogdanówce o godz. 17.30 odbędą się zawody w piłce nożnej o mistrzostwo kl. B. między drużyną K. S. Strzelec a drużyną Rob. Kl. Sportowego.

## KRONIKA.

### FILMY DLA ODDZIAŁÓW ZWIĄZKU STRZELECKIEGO.

Pragnąc poszerzyć propagandę W. F. i P. W. drogą filmu pośród oddziałów Z. S. Wytwórnia Filmowa Z. S. „Sport Film” Warszawa, Al. Jerozolimskie 27, m. 3. ustala z dn. 15 kwietnia b. r. następujące opłaty za filmy wypożyczone przez oddziały Z. S. a) za filmy sportowo-propagandowe od Nr. 1—22 po 5 zł. tygodniowo za film, przyczem dostarcza się najmniej 3 filmy długości łącznej około 1000 mtr.

b) za filmy „Święto W. F. w Spale”, „Mistrzostwa świata w strzelaniu”, „Boks”, „Obozy letnie” łącznej długości 2100 m. — 50 zł. za tydzień;

c) za „Raid kolejowo-narciarski wzdłuż Karpat” i „Ćwiczenia 21 Dywizji Górskiej na nartach”. łączna długość 1500 m. — 75 zł. tygodniowo.

Filmy powyższe wysyła się tylko za pobraniem pocztowem, przyczem zamówienia muszą być uskuteczniiane najmniej na 14 dni naprzód.

# TRYBUNA GOSPODARCZA

POLSKI POŁUDNIOWO-WSCHODNIEJ

## Przepowiednia z przed stu lat.

Tekst poniższy wyjęty został ze szkicu znakomitego historyka angielskiego, Macaulay'a i ukazał się w piśmie szkockim „Edinburgh Review” w r. 1830. To samo pismo przytoczyło teraz ten tekst, którego niektóre ustępy brzmią w obliczu rzeczywistości dzisiejszej, jak prorocza przepowiednia. Lord Macaulay pisze:

„Znajdujemy się w okresie niestychanej nocy. Wojna w porównaniu z którą wszystkie inne wojny wydają się dziecinną zabawą; podatki, których wysokość wydalaby się ludzkom obciążonym i dawniej ciężkimi podatkami, czemś zupełnie fantastycznym; długi publiczne, wobec których zadłużenie w czasach ubiegłych wydaje się bagatelką; zwyżka cen produktów żywnościowych, waluta nieopatrnie zdeprecjonowana i różnie nieopatrnie ustabilizowana... A mimo to wszystko nie można powiedzieć, aby kraj był uboższy, niż w r. 1790! Jesteśmy przekonani, że kraj wzbogacił się pomimo wszystkich popętań tych przez rządzących błędów.

Gdybyśmy dzisiaj chcieli zaryzykować przepowiednię, iż w r. 1930 na wyspach naszych żyć będzie 50 milionów Anglików lepiej odżywianych, lepiej ubranych i lepiej mieszkających niż w czasach obecnych, gdybyśmy przypowiadzieli, iż w każdym domu znajdą się maszyny o konstrukcji funkcjach nieznanych i nieodkrytych jest: czy dzisiaj, gdybyśmy dalej idąc powiedzieli, że ludzie zastąpią obce szosy aociągami poruszane parą — kuczbryki obecne że nasze, wydające się nam tak oibrymiemi, długi, uważane będą przez dzieci naszych wnuków za rzecz bagatelną — większość ogółu potraktowałby nas jako warjatów.

Aczkolwiek każdy sądzi, iż postęp odbywał się na świecie aż do czasów, w których sam żyje obecnie, mało kto chce przypuścić możliwość istnienia postępu za życia postępujących generacji.

Anglja nie zawdzięcza swych postępów w dziedzinie cywilizacji wszystkimogacemu państwu, ale energii i rozsądkowi narodu, które teraz także są fundamentem naszych nadziei na lepszą przyszłość. Najlepszą formą jest ta, która ogranicza się w swem działaniu do pełnienia litylko właściwych jej funkcji i pozostawia swobodę innym: ka pitałom swobodę szukania najlepszych inwestycji, rynkom swobodę regulowania cen, przemysłowi i pracy swobodę normowania zarobków”.

## Wykłady nauk gospodarczych i administracyjnych w Gdyni.

Kolegium Międzynarodowych Wykładów Akademickich organizuje w Gdyni w dniach od 16 do 31 lipca br. międzynarodowe wykłady nauk administracyjnych i gospodarczych. Na wykładach tych omówione będą zagadnienia, dotyczące spraw morskich, roli gospodarczej państw Europy wschodniej, spraw migracji, międzynarodowych umów socjalnych, przedsięwzięcia publicznego, oraz zagadnień współczesnej administracji, międzynarodowej służby bezpieczeństwa, organizacji turystyki i in.

Wykłady te objąć ma szereg wybitnych znawców, między in.: b. min. inż. Kwiatkowski, b. generalny komisarz dr. Strassburger, b. min. dr. Michalski, b. min. prof. Gliwic, prof. Dominik, prof. uniwersytetu w Brunie Trancu - Iasi, prof. Akad. Wyż. Stud. Handl. w Bukareszcie, b. min. Liaulescu, oraz prof. Akad. Handl. w Bukareszcie, Brancovici.

Zgłoszenia nadsyłać należy do kie-

rownika warszawskiego biura Między narodowych Wykładów Nauk Administracyjnych i Gospodarczych, p. Edwarda Morawskiego, gmach Wolnej Wszechnicy Polskiej.

## Postulaty przemysłu mleczarskiego.

Wobec sytuacji, jaka wytworzyła się w przemyśle mleczarskim na skutek kryzysu rolnego, sfery zainteresowane wysunęły następujące postulaty:

1. Skomasowanie w jedną całość, w jednej instytucji państwowej, różnego rodzaju i w rozmaitych terminach udzielanych dotychczas kredytów inwestycyjnych;
2. rozłożenie skomasowanej sumy kredytów na splatę na dłuższy przynajmniej na 20-letni okres czasu;
3. zastosowanie jednej stopy procentowej od całej sumy skomasowanych zobowiązań, nie wyższej niż 4 proc. w stosunku rocznym;
4. ustalenie wysokości i terminów rat w zależności od zdolności płatniczej i sytuacji finansowej poszczególnych mleczarni;
5. ujednolicenie i zamiana zapewnień po skomasowaniu kredytu na zabezpieczenia hipoteczne lub na skrypty dłużne z wykluczeniem weksli gwarancyjnych;
6. umorzenie zaległych odsetek od dotychczasowych zobowiązań;
7. zniesienie ograniczeń czasu pracy;
8. utrzymanie nadal tych ulg podatkowych, z jakich mleczarstwo spółdzielcze dotychczas korzystało przy opłacaniu podatku obrotowego i dochodowego;
9. wprowadzenie takiej ustawy o obrocie artykułami nabiałowemi, która by chroniła produkcję mleczarni przed konkurencją towarów fałszowanych;
10. obniżenie cen artykułów pomocniczych, w szczególności opału;
11. obniżenie taryfy na mleko, masło i na art. pomocnicze, jak węgiel, błeczki itp.;
12. podwyższenie cel przywozowych na mleko, masło, sery, proszek mleczny, mleko kondensowane, kazeinę i galakt.

## Pawilon przemysłu domowego i huculiska sztuka lud. na XII. Targach Wschodnich.

Dział sztuki ludowej i przemysłu domowego jest na Targach Wschodnich z roku na rok, w zespole coraz okazalszym i kompletniejszym reprezentowany. Obok przemysłu spożywczego i włókienniczego z konfekcją, należy on do tych gałęzi, wytwórczości, które wykazują stałą i bez przerwy wzrastającą tendencję do posługiwania się aparatem technicznym Targów Wschodnich i przystosowują się coraz widoczniej do środków i metod ich propagandy handlowej. Dobitnie świadczą o tem rekordowe wprost cyfry metrażu zajętego przez ekspozyty w tej grupie, które w ostatnich trzech kampaniach Targów Wschodnich wynosiły kolejno 787, 844 i 890 m. kw. W kampanii tegorocznej znaczący udział w tym kierunku rozwoju. Obok Patronatu Przemysłu Ludowego bowiem, który po danym Krajowym Patronacie Rękodziel i Drobnoego Przemysłu organizuje rokrocznie zbiorową grupę wystawców, złożoną z przeszło 60 firm, zgłosił udział swój w tym dziale w inicjatywy p. wojewody Kazimierza Muszyńskiego Patronat Przemysłu Ludowego woj. tarnopolskiego. Ekspozyty tego działu zajmują w całości piękny i oddawna na pomieszczenie tej grupy służący pawilon Banku Małopolskiego o 600 m. kw. powierzchni. W skład ich wchodzi: ceramika ludowa, koszykarstwo, galanteria i sztuka stosowana, kilimy i gobeliny, koronki i hafty, rzeźba, wyroby drzewne i skórzane, tkactwo ludowe, trykotarswo i zabawkarstwo. Niezależnie od tego

celem propagandy wytwórczości przez myśl ludową i sztuki ludowej, urządził na Targach Wschodnich w bieżącym roku Tymczasowy Wydział powiatu kosowskiego osobną wystawę kilmów huculskich, przedmiotów rzeźbionych i inkrustowanych, oraz zdobiących wyrobów garncarskich. Wystawa ta obejmuje wyłącznie prace wytwórców, którzy w produkcji swojej zachowują artyzm i tradycje huculskiego stylu.

## Z giełdy.

### Notowania lwowskiej giełdy zbożowej.

Za 100 kg. loco stacja nadawania paritas 200 km.	złotych	
	od	do
pszenica dworska ex 1931	27.50	28.50
pszenica zbiorowa ex 1931	25.25	27.50
żyto jednol. ex 1931	25.50	27.—
żyto zbiorowe ex 1931	25.—	26.—
jęczmień browarowy	20.—	22.—
"  przemiałowy	15.50	16.—
"  pastewny	14.—	14.50
owies małop. ex 1931	19.—	19.5—
"  zbiorowy	18.—	18.50
"  niezadyszczony	25.50	26.50
kukurudza krajowa	20.—	21.—
ziemiaki przemysłowe	2.80	3.—
fasola biała	19.—	21.—
"  kolorowa	—	—25
"  krasa	28.—	29.—
groch Victoria	28.—	30.—
"  połny	26.—	27.—
bobik	17.—	18.—
wyka czarna	17.50	18.—
"  szara	18.—	19.—
siano słodkie prasow.	9.—	10.—
słoma prasowana	4.50	5.—
hreczka pastewna	15.50	16.—
"  przemiałowa	16.—	17.—
len	34.—	35.—
siemię konopne	26.—	28.—
rzepak ozimy ex 1931	30.—	31.—
otręby żytnie	10.75	11.25
"  pszenne	09.—	9.50
kasza hreczana 50%, poł.	32.—	34.—
kasza jaglana	40.—	43.—
proso krajowe	20.50	21.—
makuchy lniane	20.—	21.—
mak niebieski	100.—	110.—
"  sławy	—	—
koniczyna czerw. natur.	170.—	190.—

  

Za 100 kg. loco wagon Lwów towar proweniencji woj. lwów. na wschód od Lwowa	złotych	
	od	do
pszenica dworska ex 1931	29.—	30.50
"  zbiorowa	27.25	27.75
żyto jednolite ex 1931	27.—	28.—
"  zbiorowe	26.50	27.—
jęczmień przemiałowy	17.50	18.—
owies małop. ex 1931	21.50	22.—
"  dworski niezad.	28.—	29.—
mąka pszenna luksusowa	48.—	49.—
"  65%	44.—	45.—
"  żytnia typ urzędowy	42.—	43.—
otręby żytnie	11.25	11.50
"  pszenne	11.—	11.25
siano	10.—	11.—
kasza jęczmienna grubsza	31.—	33.—
"  pęczak Nr. 10.	31.—	33.—

Czytajcie „Słowo Polskie“

WILLIAM J. LOCKE. 73)

## DZIKI AMOS.

(The Coming of Amos).

Przekład autoryzowany z angielskiego.

Przedruk wzbroniony.

(Ciąg dalszy.)

W tym dramatycznym momencie interwenjował błędny rycerz Amos. Dalszy ciąg był już opowiedziany. Amos wygrał dużą sumę w Mirandzie, którą złożył na ręce Nadji, dla biednych Rosjan i, wydarłszy jej naleganiem część tajemnicy o listach, napadł na Ramona Garcję. Później i Ramon i Nadja wyjechali do Italji — ona, żeby odebrać część swych klejnotów z Banca Romana, on — żeby je odebrać od niej. Kiedy zażądała wzamian kompromitujących dokumentów, odpowiedział, że są złożone w zapieczętowanym pakiecie w jego hotelu w Cannes i dał jej upoważnienie do odebrania ich. Wróciła do Cannes, szczęśliwa w poczuciu odzyskanej swobody. Poza nominalnym małżeństwem Garcja nie miał już nad nią żadnej władzy. Ale gospodarz hotelu zrobił wielkie oczy. — Pakiet? Jaki pakiet? Monsieur,

## Z GIEŁDY LWOWSKIEJ.

Lwów, 10 czerwca.

Giełda pieniężna oraz Giełda zbożowa bez transakcji.  
Usposobienie słabe.

## Z GIEŁDY PIENIEŻNEJ W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 czerwca. (G). Obroty średnie. Tendencja dla walut europejskich słabsza. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8.88 i pół do 8.88. Rubel złoty 4.93. Dewiza na Ber

lin w obrotach międzybankowych 211.40. Marki niemieckie banknoty w obrotach prywatnych 210.25. Funt szterling w obrotach prywatnych 33.10. Dla pożyczek państwowych i listów zastawnych tendencja mocniejsza. O-broty akcjami bardzo małe.

## WSPIERAJCIE AKCJE na rzecz bezrobotnych.

# OGŁOSZENIA

## URZĄD WOJEWÓDZKI LWOWSKI DYREKCJA ROBÓT PUBLICZNYCH

ogłasza niniejszem

### Przetarg publiczny

na wykonanie instalacji oświetlenia elektrycznego w budynku Sądu Okręgowego we Lwowie, przy ul. Rutowskiego I. 13.

Przetarg odbędzie się dnia 22 czerwca 1932 r. o godz. 10-tej w Urzędzie Wojew. — Dykcja Robót Publicznych we Lwowie III. piętro.

Bliższe warunki przetargu są podane w Dzienniku Wojewódzkim, oraz są ogłoszone na tablicy urzędowej w gmachu Województwa i w Magistracie miasta Lwowa.

Lwów, dnia 3 czerwca 1932 r.

Inż. Stanisław Maliszewski

Dyrektor Robót Publicznych.

1742

## PRZETARG.

Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. VI we Lwowie, ogłasza przetarg nieograniczony na:

- 1) urządzenie instalacji światła elektrycznego w koszarach 6 d. a. k. w Stanisławowie na dzień 28 czerwca godz. 9-ta.
- 2) o budowę konstrukcji żelaznej hangaru warsztatowego z dwoma przybudówkami na lotnisku w Skniłowie na dzień 30 czerwca godz. 9-ta.
- 3) na remont studzien w kompleksie koszar wojsk. na terenie OK. VI. na dzień 2 lipca godz. 9-ta.

Bliższych informacji udziela odnośnie przetargu ad 2) kierownik budowy lotniska w Skniłowie, zaś przedmiary ofertowe można nabyć w Okr. Urzędzie Bud. we Lwowie ul. Wałowa 16 III p., gdzie też można przejrzeć plany, warunki ogólne i ofertowe, oraz zasięgnąć informacji odnośnie pktu 1 i 3.

1743

Kierownik Okr. Urz. Bud. Nr. VI.

Karol LUDWIG kpt.

## SPRZEDAŻ

### WYTWÓRNIA

lamp elektrycznych i wyrobów metalowych „Galwanja”, Żulińskiego 11, tel. 20-54. Ceny fabryczne! 1308

### KAPIELOWE

plaszcz, kostjumy, czepki, pantofle „SPORT” plac Halicki 3. 1723

### NOWOCZESNE

kapy, firanki, materiały. Tapczany, brokaty za bezcen. Frelich, Lwów, Sykstuska 21. 1698

### KAMIENICĘ

dwupiętrową, solidnej przedwojennej budowy, dochód brutto 900 złotych, wolne mieszkanie, sprzedam za 11.000 dolarów. Ogł. dać Królowej Jadwigi 28. 1729

### POSAD POSZUKUJA

### POSZUKUJĘ

posady pokojowej lub do wszystkiego, je-dnej lub dwojga osób od 15-go. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Słowa pod „Sumien-na”. 1746

### WOLNE POSADY

### POSZUKUJĘ

młodej, zdrowej dochodzącej z dobremi poleceniami. Senatorska 4, III p. na prawo od 1-2. 1747

### MIESZKANIA

### POKÓJ

umeblowany z klatki schodowej dla panów zaraz wolny. Długosza 33, drzwi 1. 1730

### Z DROJOWISKA

### HREBENÓW

jedno z najpiękniejszych letnisk w Karpatach (500 metr.) wśród lasów szpilkowych, nad rzeką Opór **Pocztowy Dom Zdrowia pierwszorzędnny pensjonat polski**, kąpiele rzeczne, powietrzne, słoneczne, biblioteka, tenis, radio, wycieczki, zebrania towarzyskie Polonji letniskowej, fortepian, gry i zabawy, telefon nr. 1. **Kaplica domowa**. Kuchnia we własnym zarządzie. Ceny niskie. Stacja kolejowa (szlak Lwów-Ławoczna), poczta w miejscu. 1712

### KOSÓW

Pensjonat Lwówianka, Kazimierzy Kościńskiej przyjmuje zgłoszenia. Blisko lasu, rzeki, zdala od gościńca. 1725

### ROŻNE



1647

### SPINIĘŻAM

złoto, srebro, także zastawione, używane zęby Strauch, Bernstein 10. I. p. 1741

### PRZEPISUJĘ

na maszynie wszelkie prace 35 gr. stronica Boimów 18/II. Golstein. 1745

### FUTRA

damskie, męskie, według najnowszych wskazań mody wykonuje, zmienia fasony, gustownie, starannie, sumiennie Magazyn i Pracownia Futur Karoia Schürera, Senatorska 11, tel. 69-56. 1721

### ROZDZIAŁ XVII.

Ma się rozumieć, że opowiedziałem jej wszystko o Amosie, o jego podró-żach i wdarciu się do pokoju Garcji, z którego wyniósł jako łup listy „Luizy”. Na to trofeum pokreśliła arystokratycznie noskiem, lecz scena ze związaniem Garcji wzbudziła w niej taki barbarzyński entuzjazm (rozumiecie: tatarska krew!) że aż zaczęła klaskać w ręce.

— Gdybym ja była o tem wiedziała! — Nie trzeba było wtedy tak uciekać — odparłem. — Chciałem powie-dzieć, ale nie zdążyłem.

O Amosie powiedziała:  
— Najdroższy chłopiec!

(C. d. n.)

Garcja nie zostawił żadnego pakietu. W tem miejscu opowiadania Nadji zerwałem się z krzesła i zacząłem la-tać po pokoju, kłnąc, na czem świat stoi. Podłoga Garcji przechodziła wszel kie granice.

Księżna wzruszyła fatalistycznie ramionami. Niczego. Stało się.

Aby mieć z czego żyć, pojechała do Paryża, celem spięiężenia tam jeszcze kilku klejnotów. Po drodze wstąpiła do mnie po radę, lecz wystraszyłem ją niewczesną oświadczeniem.

W Paryżu rozchorowała się i lekarz nakazał wypoczynek, a angielscy zna-jomi polecili klasztor w Lincolnshire. Tam się też udała. Aby kuracja była skuteczna, lekarz poradził jej zaprze-stać korespondencji i nie dawać swego adresu.

— Widzi pan teraz, cher ami, dla-czego panu nie odpisywałam.

— Ale teraz księżna wyfrunęła zpowrotem na piękny świat i pewnie tam w Paryżu, w biurze, pod którego adresem pisałem, czekała góra listów? Co księżna z niemi zrobiła?

— Jeżeli powiem, uzna mnie pan ponownie za szaloną Rosjanke.

— Może — odparłem. — Ale pro-szę powiedzieć.

Popatrzyła na mnie z humorystycz-ną ironją i rzekła:

— Naturalnie, że poszłam odebrać listy. Były ich całe stosy. Kazałam urzędnikowi spakować je razem i za-brałam ze sobą do hotelu. Mon Dieu! Co miałam z niemi zrobić? Czytać wszystkie systematycznie podług dat? Nigdy w świecie. Rozejrzałam się po pokoju za czemś ciężkiem, wzięłam pogrzbacz, przywiązałam do paczki z listami i wieczorem udałam się tak-sówką na Pont des Arts. Weszłam na most i rzuciłam mój ciężar do rzeki. Nikt nie widział.

— Czy księżna nie pomyślała, że wśród tych listów mogły być miłe wiadomości od jej pokornego sługi?

— Pomyślałam, cher ami — odpo-wiedziała — i właśnie dlatego przyje-chałam do Cannes. I mój pokorny słu-ga — dodała, wstając — był dziś taki przemity, że z pewnością zaćmił wszystkie swoje listy.

Skloniłem się głęboko.

— Ale — rzekłem — mogły tam być bardzo ważne listy.

— Niczego — powtórzyła. — Zaczy-nam życie od początku.

Poszła na górę włożyć kapelus. By-ło już bardzo późno. Zajechało auto. Spotkaliśmy się w weslybulu. Franci-szek znikł.

— Odwiozę księżnę do hotelu.